

DL

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Weryfikacja wstrzymanych inwestycji

Podsumowanie prac Międzyresortowego Zespołu do Spraw Przeglądu i Weryfikacji Wstrzymanych Inwestycji było 9 bm. tematem posiedzenia w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. W obradach w którym przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Janusz Obodowski, uczestniczyli ministrowie i kierownicy urzędów centralnych.

Nadmernie rozbudowany w ubiegłym dziesięcioleciu front inwestycyjny przy spadającym dochodzie narodowym oraz przy konieczności prowadzenia polityki ochrony konsumpcji wywołał konieczność wstrzymania realizacji w latach 1980—1981 ok. 1,6 tys. inwestycji w gospodarce społecznej. Ich

wartość kosztorysowa — według cen 1983 r. — wynosiła ok. 1,5 biliona złotych. Przy średnim zaawansowaniu realizacji tych inwestycji stanowiącym ok. 27 proc. nakłady niezbędne do ich zakończenia wynosiłyby ok. 1,1 biliona złotych. W toku prac nad Narodowym Planem Społeczno-Gospodarczym na lata 1983—1985 uznano, że możliwości gospodarki narodowej w dziedzinie inwestycji do 1985 r. są ograniczone, utrzymując się w zasadzie na poziomie 1983 r. Równocześnie z tytułu inwestycji kontynuowanych zaangażowanie nakładów w gospodarce społecznej wynosiło na koniec 1982 r. ok. 3 bilionów złotych. Sytuacja ta zmuszała do przeprowadzenia ostrożnej weryfikacji inwestycji wstrzymanych.

W toku prac międzyresortowego zespołu przegladem objęto blisko tysiąc inwestycji na dokonanie których potrzebne byłoby nakłady w wysokości ok. biliona złotych. Weryfikacji dokonano na podstawie pobożnych organów założycielskich i zgłoszonych opinii, które uwzględniały orzeczenia wszystkich gospodarze lub społecznie uzasadnienie celowości wznowienia inwestycji, możliwości efektywnej eksploatacji po jej ukończeniu, stopnia zaawansowania budowy, realnej oceny techniczno-materiałowych możliwości jej dokonania, a także możliwości sfinansowania tych inwestycji w ramach przyjętych rozwiązań systemowych w reformie gospodarczej.

W wyniku dokonanych prac zespół zakwalifikował do wznowienia w miarę powstawania warunków finansowych i realizacyjnych ponad 430 zadań. Nakłady niezbędne do zakończenia tych zadań szacuje się na ponad 140 mld zł. Zaniechanych natomiast ma być blisko 500 inwestycji, które kosztowały dotychczas prawie 94 miliardów złotych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

WZROST DYNAMIKI EKSPORTU

Sytuacja w obrotach handlu zagranicznego w I półroczu br. oraz efektywność eksportu były podstawowymi tematami, jakie omówiła 9 bm. Komisja Koordynacji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej z Zagranicą. Obradom przewodniczył wicepremier — Zbigniew Mądry.

Pozytywnie oceniono utrzymującą się od pierwszych miesięcy tego roku tendencję stałego wzrostu dynamiki eksportu. Jego wartość w ciągu pierwszych sześciu miesięcy br. wyniosła 491,3 mld zł i była o 16,9 proc. wyższa niż w analogicznym okresie ub. r. Eksport do I obszaru ośmiennego wyniósł 245,6 mld zł, a do II obszaru ośmiennego — 245,7 mld zł. Wprawdzie w licząc tempa eksportu zostało nieco zahamowane jednak jest to zjawisko sezonowe notowane co roku i wiąże się m. in. z okresem urlopowym, remontami maszyn i urządzeń w fabrykach. Mimo to, w porównaniu z licencją ub. r. eksport był większy o 29 proc. W I półroczu w obrotach z krajami socjalistycznymi uzyskano ujemne saldo w wysokości 5,5 mld zł natomiast u pozostałych państw eksportu nadwyżkę w wysokości 240,2 mld zł.

Daje się zaobserwować znaczne zwiększenie dynamiki eksportu do krajów socjalistycznych jednak — mimo uzyskania dodatniego salda — w dalszym ciągu niezadowolający jest eksport do krajów kapitalistycznych. Niezbędna zatem wy-

Podziękowania dla wojska

Na terenie całego kraju, w urzędach i zakładach pracy odbywają się uroczystości pożegnania oficerów Ludowego Wojska Polskiego, którzy — w związku ze zniesieniem 22 lipca br. stanu wojennego — zakończyli swą działalność na stanowiskach komisarzy wojskowych — pełnomocników Komitetu Obrony Kraju i obecnie powracają do macierzystych jednostek.

9 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie przedstawicieli kierownictwa MON z generałami i oficerami WP, którzy w okresie trwającego 585 dni stanu wojennego wypełniali odpowiedzialne zadania komisarzy — pełnomocników KOK w resortach i województwach. Spotkanie stało się okazją do podsumowania wielomiesięcznego trudu i wysiłku ludzi w żołnierskich mundurach wspierających swą pracą działalność ogniw administracji państwowej służącej całemu społeczeństwu. (PAP)

Ponad 123 mln zł na koncie Pomnika Matki-Polki



Na zdjęciu: prace ziemne na budowie Centrum. CAF — A. Zbraniecki — telefoto

Na placu budowy Szpitala-Pomnika Centrum Zdrowia Matki-Polki w Łodzi pracownicy realizują zadania związane z przygotowaniem terenów pod zasadniczą budowę przedsiębiorstwa inżynierijnego. W międzyczasie nieprzerwanie bityna społecznie zlotówki na

konto Rady Obywatelskiej Budowy Centrum. Do tej pory zebrano 123,5 mln zł. Wielomilionowa wartość mają też składane przez przedsiębiorstwa z całego kraju deklaracje wykonania konkretnych prac przy budowie przy pomocy w wyposazaniu obiektu.

Uczynić wszystko aby zapobiec wojnie nuklearnej

W Oświęcimiu przebywa grupa młodych obywateli amerykańskich i brytyjskich uczestników marszu pokoju z hasłem „Fast for Life”. Członkowie ruchu „Fast for Life” (głodówka dla życia) przez trzy dni pracowali przy robotach porządkowych wokół ujeżdżonego Pomnika Ojca Fałszywego w Brzezince. 9 bm. jedna z uczestniczek tej grupy, Andrea Elukovich, orawnik ze stanu Kalifornia, zasobnie wyrażała nadzieję, że jej jedzenie w Oświęcimiu jako wyraz protestu przedkłada wolność nuklearnej. — Musimy uczynić wszystko aby zapobiec takiej wojnie aby nie groziła przetrwać strasznie nas i nasze dzieci — oświadczyła Andrea Elukovich. (PAP)

Papież Jan Paweł II złoży wizytę w Lourdes

Na zaproszenie episkopatu francuskiego papież Jan Paweł II w najbliższą niedzielę i poniedziałek złoży wizytę w Lourdes. Miasto to, leżące u podnóża Pirenejów jest jednym z głównych sanktuariów katolicyzmu w Europie i najwęższym miejscem pielgrzymek we Francji. Wśród 4 milionów pielgrzymów i turystów, corocznie odwiedzających Lourdes, przebywa wielu chorych szukających pocieszenia i nadziei na powrót do zdrowia.

Papież, który bezpośrednio z Rzymu przybędzie na lotnisko Oson, leżące kilkanaście kilometrów od Lourdes, powita przybyły tam wcześniej prezydent Francji, Mazarjusz z tego samego lotniska papież odleci do Rzymu. Jan Paweł II będzie pierwszym papieżem, który odwiedzi Lourdes i miasto przygotowało się do jego przyjęcia. Jednak francuskie władze religijne obawiają się, że wizyta ta może mieć skromniejszy wymiar niż katolicy francuscy mogliby sobie tego życzyć, ze względu na prawdziwą „psychozę zamachu” jaka panuje wśród potencjalnych pielgrzymów.

Nad bezpieczeństwem papieża czuwać będzie 3.200 żandarmerii i policjantów francuskich, nie licząc stałej ochrony jego osoby z Watykanu. Program krótkiej, 34-godzinnej wizyty przewiduje uroczyste msze i procesje, spotkania z pielgrzymami, a zwłaszcza z chorymi. Podczas wielkiego nabożeństwa pontyfikalnego w poniedziałek, 13 bm. papież zwróci się z postaniem do katolików na całym świecie. Oczeka się, że do Lourdes przybędzie ok. 250 tys. wiernych, głównie z Francji i Hiszpanii.

Po zamachu stanu w Gwatemali

Jak już informowaliśmy w poniedziałek, w Gwatemali dokonano kolejnego zamachu stanu. Minister obrony, Oscar Humberto Mejia Victores, po obaleniu generała Efraína Riosa Montta, ogłosił się prezydentem kraju, zachowując dotychczasową funkcję.

Nowy prezydent zapowiedział, iż poprowadzi kraj w kierunku wolnych wyborów oraz że zniesie ograniczenia swobód obywatelskich, wprowadzone przed dwoma miesiącami przez Riosa Montta. Jednocześnie, w opublikowanej 9-punktowej deklaracji, potwierdzono m. in. „wolę wykorzystania wirusa marksizmu-leninizmu, który zagraża wolności i suwerenności kraju”. Tego rodzaju stwierdzenia zdają się nie pozostawiać wątpliwości co do charakteru linii politycznej nowych władz.

Źródła w stolicy kraju podają, że jedna osoba zginęła, zaś pięć odniosła rany zanim Rios Montt ostatecznie zgodził się przekazać formalnie władzę swojemu ministrowi obrony.

Źródła w Gwatemali sugerują, iż general Meja Victores stoi jeszcze bardziej na prawo od Riosa Montta i zapewne umocni i tak już ścisłe związki kraju ze Stanami Zjednoczonymi. Obserwatorzy podkreślają też, że mimo wstępnych deklaracji nowych władz sytuacja w Gwatemali nie uległa zasadniczej zmianie. Kraj rządzony przez kołnierza dyktatury wojskowej jest terenem w partyzantki i krwawych represji na ludność cywilną.

CO DZIEŃ CONIESIE

W 222 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.10, zajdzie zaś o 20.12.

Imieniny obchodzą
Bogdan, Borys, Wawrzyniec

Diżurny synoptyk:
w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna w dzień około 27 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.

Cisnienie o godz. 19.00 wynosiło 998,4 hPa (748,9 mm).

Z kalendarza wydarzeń
1943 — Państwowy Komitet Obrony ZSRR wyraził zgodę na formowanie I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR.

Taka sobie myśl
Nie masz naturalniejszej żądzy jak żądza posiadania.

Uśmiechnij się



— I proszę, żebyś nie drwiała do mnie w godzinach mojej pracy!

KOMUNIKAT SEKRETARIATU PRYMASA POLSKI

Sekretariat prymasa Polski niniejszym podaje do wiadomości że jego eminenca ks. kardynał Józef Glemp, prymas Polski, udał się w dn. 9 bm. do szpitala — na badania. (PAP)

Trwa wspaniała seria polskich lekkoatletów Z. Kwaśny dotoczył „srebro”

Wspaniała seria lekkoatletów polskich na mistrzostwach świata w Helsinkach trwa. We wtorek, w trzecim dniu zawodów, Zdzisław Kwaśny wywalczył srebrny medal w rzucie młotem, ustanawiając nowy rekord Polski rezultatem 81,54 metrów. Polak stoczył wspaniały pojedynek z młociarzami radzieckimi. I tym razem o podziale medali zdecydowała ostatnia kolejka.

Poziom konkurs był bardzo wysoki i trzech zawodników przekroczyło granicę 80 metrów, triumfował faworyt tej konkurencji Litwinów (ZSRR) 82,68 przed Kwaś-

nym 81,54 i Sadychem (ZSRR) — 80,64. Pojedynek młociarzy zakończył się późnym wieczorem, po godzinie 22, ale kilkanaście tysięcy widzów, którzy zostali na trybunach, nie zawalowało czasu spędzonego na stadionie. Emocji bowiem nie brakowało. Litwinów już w pierwszej kolejce „znokautował” konkurentów znakomitym rezultatem 82,68, który był praktycznie poza zasięgiem możliwości startujących tego dnia zawodników. Kwaśny pierwszy rzut miał dobry 77,35, który (Dalszy ciąg na str. 2)

FESTIWAL CHOPINOWSKI W DUSZNIKACH

10 bm. rozpocznie się w Dusznikach Zdroju 88 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Chopinowskiej. Jest to najstarszy festiwal tego typu w Polsce i jeden z najstarszych w Europie. Atrakcją tegorocznej imprezy będzie niewątpliwie recital wielkiego pianisty polskiego pochodzenia Stefana Askenazego. Sędzią artysta ma obecnie 87 lat. Obok niego wystąpią na festiwalu inni znani pianiści: Dang Thai Son (Wietnam), Peter Schmalz (RFN), Peter Donchoe (W. Brytania) i inni. Tradycją tych festiwali są także dusznickie debiuty, w ramach których wystąpi z recitalami kilku utalentowanych pianistów młodego pokolenia.

ponaście w tym roku 3 filmy Ludwika Perskiego, poświęcone wybitnym artystom: Witoldowi Małcużyńskiemu, Arturowi Rubinsteinowi i Karolowi Szymanowskiemu. Przewidziane są także imprezy słowno-muzyczne; jedna z nich poświęcona 150 rocznicy urodzin Jana Brahmsa. Obok Chopina jego muzyka dominuje w tegorocznym programie dusznickiego festiwalu. (PAP)

Eskalacja wojny w Czadzie

Nadchodzące informacje wskazują na coraz większą amerykańską interwencję w wojnę domową w Czadzie. W połączeniu z prowokacyjnymi posunięciami wobec Libii wytworzyło to groźne napięcie w całym północnym i wschodnim rejonie Afryki.

Agencja UPI podała, że osoby zajmujące oficjalne stanowiska w Białym Domu w Waszyngtonie, ponownie oświadczyły, że lotniskowiec „Eisenhower” nadal będzie się znajdował w pobliżu wybrzeży libijskich, mimo oświadczenia libijskiego, iż zostanie on zaatakowany, jeśli wejdzie na wody Zatoki Wielkiej Syrty, którą Libia uważa za swoje wody terytorialne.

Burza nad Śląskiem

Wczoraj w godzinach popołudniowych nad Śląskiem przeszła silna burza, połączona z ulewami opadami deszczu i grądem. W wielu miejscach na ulicach i drogach utworzyły się duże skupiska wody, utrudniając komunikację. Prawie godzinę trwała przerwa w ruchu tramwajowym między Katowicami a Chorzowem. Podobne przerwy spowodowało zalanie torowisk w Szopienicach i w Zabru, gdzie pod jednym z wiaduktów zebrała się woda na wysokość 90 cm. W Sosnowcu uderzenie pioruna spowodowało zerwanie trakcji tramwajowej. (PAP)



Trójka medalistów poniedziałkowego konkursu trójskoku na mistrzostwach świata w lekkiej atletyce rozgrywanych w Helsinkach. Od lewej: Amerykanin — Banks, Polak — Hoffman i Nigeryjczyk — Azibaka. CAF — Interphoto

Dobra realizacja dostaw tegorocznych zbóż

Nadal utrzymują się wysokie dostawy zbóż do punktów skupu. W ostatnich dniach dziennie przyjmuje się do magazynów i elewatorów gminnych spółdzielni oraz zakładów zbożowych ok. 100 tys. ton ziarna. Do 9 bm. włącznie — jak się szacuje — skupiono 2,4—2,5 mln ton zboża, z tego ok. 2 mln ton z gospodarki chłopskiej. Trzy województwa — przemyskie, wrocławskie i warszawskie wykonały już plan dostaw ziarna z tegorocznych zbiorów. Bliskie wykonania są także w tym zakresie są województwa: łęczyńskie, łódzkie, kieleckie, radomskie, zielonogórskie.

W dwóch województwach pomorskich — bydgoskim i toruńskim wraz z poprawą pogody w ostatnich dniach ponownie wzrosły dostawy ziarna do punktów skupu. W woj. bydgoskim na plan 200 tys. ton kupiono już od rolników ponad 140 tys. ton zboża, zaś w toruńskim, gdzie żniwa są bardziej zaawansowane, przeszło 90 tys. ton na planowanych 113 tys. ton. W dostawach w regionie tym przeważa żyto, lecz coraz więcej do magazynów trafia pszenicy i jęczmienia, które jest dorodne — choć po ostatnich deszczach — wyma-

ga dłuższego dosuszania. Sprawnemu skupowi ziarna w tych rejonach sprzyja przygotowanie dodatkowych powierzchni magazynowych m.in. w cukrowniach, które również dosuszają ziarno. Ziarno gromadzone jest także w nie wykorzystanych obiektach gospodarczych, nieczynnych fermach itp. W całym kraju z nowych zbiorów zaplanowano skupić 3,5 mln ton ziarna konsumpcyjnego. Do tychczas produkcji zrealizowali dostawy w ponad 70 proc. Na dobre — jak na pierwszą dekadę lipca — zaawansowanie skupu zboża wpłynęły w dużej mierze korzystne dla rolników nowe ceny skupu obowiązujące od 1 lipca br.

Weryfikacja wstrzymanych inwestycji

(Dokończenie ze str. 1) Inwestycje wnioskowane do wzniesienia i zaniechania zostały określone imiennie w wykazach, stanowiących załącznik do opracowanego projektu uchwały Rady Ministrów.

Jak podkreślono w toku obrad, proponowane rozwiązania są kompromisem między koniecznością zapewnienia rozwoju na priorytetowych odcinkach życia społeczno-gospodarczego, a realnymi możliwościami gospodarki i przyjętymi w planie społeczno-gospodarczym preferencjami. Dokonanie istotnych zmian w kierunkach inwestowania, zmierzających przede wszystkim do rozwijania przemysłu produkcyj-

nych na potrzeby rynku, jest także niezbędnym warunkiem konsekwentnej realizacji przyjętej strategii przełamania kryzysu i restrukturyzacji naszego przemysłu. Przyjęty na posiedzeniu projekt uchwały Rady Ministrów przewiduje, że inwestycje zakwalifikowane do zaniechania nie powinny być w przyszłości kontynuowane. Zadłużenie z tytułu wykorzystanych kredytów na finansowanie inwestycji zaniechanych podlegać ma umorzeniu; aby zapewnić jednak jak najpełniejsze i najkorzystniejsze wykorzystanie efektów już poniesionych nakładów inwestycyjnych zakłada się, że inwestorzy powinni istniejący majątek trwały zagospodarować bądź w ramach przedsiębiorstwa, bądź odrzucając go w całości lub w części innym użytkownikom w drodze przetargu nieograniczonego lub za pośrednictwem Instytutu Organizacji Zarządzania i Ekonomiki Przemysłu Budowlanego „Orgbud”. Uzyskane ze sprzedaży środki będą mogły być w 80 proc. odprowadzone do budżetu państwa, a w 20 proc. na fundusz rozwoju przedsiębiorstwa.

W przypadku, gdy nie będzie warunków na dokończenie lub zagospodarowanie przez dotychczasowych inwestorów inwestycji zaniechanych, przewiduje się możliwość przekazania ich innym użytkownikom na podstawie uzgodnień zainteresowanych jednostek.

Pełniejszemu przeomówieniu inwestycji do dokończenia przez innych użytkowników służyć mają takie przewidziane bodźce jak umorzenie z amortyzacji majątku trwałego uzyskanego z przejętej inwestycji spłaty całego zadłużenia wraz z odsetkami oraz możliwość uzyskania zgody ministra finansów na przesunięcie spłaty zadłużenia, a w niektórych uzasadnionych przypadkach na częściowe lub całkowite umorzenie wykorzystanego kredytu.

Przyjęte na posiedzeniu zespołu roboczego i projekty dokumentów przedstawione zostaną Radzie Ministrów.

SPORTSPORT

2 złote i 1 srebrny medal w sejfie polskich lekkich atletów

(Dokończenie ze str. 1)

Wystąpił Wesołowski. Pobiegł od razu obejmując zaraz po starcie prowadzenie. Pojawił się tylko raz na czole uzyskując na 1 km 2:45,87, a na 2 km — 5:37,00. Odznał ok. 20-metrową przewagę nad rywalami, którzy w końcówce zrzuciwali się do przodu i okazało się, że ma nie tylko duży запас siły, ale dysponuje również znakomitą szybkością. Przejął prowadzenie z przodu. Zwycięstwo w sejfie zdobył z wynikiem 8:57,00.

W następnym przedbiegu wystąpił Mamiński. Tu walka była bardziej napięta a losy zwycięstwa rozstrzygnęły się dopiero na ostatnich 300 m Mamiński nie kwapił się do przednięcia Kwasnego i zrodził sławę. Długo nie odpoczął i ruszył ostro do przodu i okazało się, że ma nie tylko duży запас siły, ale dysponuje również znakomitą szybkością. Przejął prowadzenie z przodu. Zwycięstwo w sejfie zdobył z wynikiem 8:57,00.

W trzecim przedbiegu wystąpił Mamiński. Tu walka była bardziej napięta a losy zwycięstwa rozstrzygnęły się dopiero na ostatnich 300 m Mamiński nie kwapił się do przednięcia Kwasnego i zrodził sławę. Długo nie odpoczął i ruszył ostro do przodu i okazało się, że ma nie tylko duży запас siły, ale dysponuje również znakomitą szybkością. Przejął prowadzenie z przodu. Zwycięstwo w sejfie zdobył z wynikiem 8:57,00.

W trzecim przedbiegu wystąpił Mamiński. Tu walka była bardziej napięta a losy zwycięstwa rozstrzygnęły się dopiero na ostatnich 300 m Mamiński nie kwapił się do przednięcia Kwasnego i zrodził sławę. Długo nie odpoczął i ruszył ostro do przodu i okazało się, że ma nie tylko duży запас siły, ale dysponuje również znakomitą szybkością. Przejął prowadzenie z przodu. Zwycięstwo w sejfie zdobył z wynikiem 8:57,00.

Wystąpił Wesołowski. Pobiegł od razu obejmując zaraz po starcie prowadzenie. Pojawił się tylko raz na czole uzyskując na 1 km 2:45,87, a na 2 km — 5:37,00. Odznał ok. 20-metrową przewagę nad rywalami, którzy w końcówce zrzuciwali się do przodu i okazało się, że ma nie tylko duży запас siły, ale dysponuje również znakomitą szybkością. Przejął prowadzenie z przodu. Zwycięstwo w sejfie zdobył z wynikiem 8:57,00.

W następnym przedbiegu wystąpił Mamiński. Tu walka była bardziej napięta a losy zwycięstwa rozstrzygnęły się dopiero na ostatnich 300 m Mamiński nie kwapił się do przednięcia Kwasnego i zrodził sławę. Długo nie odpoczął i ruszył ostro do przodu i okazało się, że ma nie tylko duży запас siły, ale dysponuje również znakomitą szybkością. Przejął prowadzenie z przodu. Zwycięstwo w sejfie zdobył z wynikiem 8:57,00.

W trzecim przedbiegu wystąpił Mamiński. Tu walka była bardziej napięta a losy zwycięstwa rozstrzygnęły się dopiero na ostatnich 300 m Mamiński nie kwapił się do przednięcia Kwasnego i zrodził sławę. Długo nie odpoczął i ruszył ostro do przodu i okazało się, że ma nie tylko duży запас siły, ale dysponuje również znakomitą szybkością. Przejął prowadzenie z przodu. Zwycięstwo w sejfie zdobył z wynikiem 8:57,00.

W trzecim przedbiegu wystąpił Mamiński. Tu walka była bardziej napięta a losy zwycięstwa rozstrzygnęły się dopiero na ostatnich 300 m Mamiński nie kwapił się do przednięcia Kwasnego i zrodził sławę. Długo nie odpoczął i ruszył ostro do przodu i okazało się, że ma nie tylko duży запас siły, ale dysponuje również znakomitą szybkością. Przejął prowadzenie z przodu. Zwycięstwo w sejfie zdobył z wynikiem 8:57,00.

W trzecim przedbiegu wystąpił Mamiński. Tu walka była bardziej napięta a losy zwycięstwa rozstrzygnęły się dopiero na ostatnich 300 m Mamiński nie kwapił się do przednięcia Kwasnego i zrodził sławę. Długo nie odpoczął i ruszył ostro do przodu i okazało się, że ma nie tylko duży запас siły, ale dysponuje również znakomitą szybkością. Przejął prowadzenie z przodu. Zwycięstwo w sejfie zdobył z wynikiem 8:57,00.

Pomoc międzynarodowa dla Sri Lanki

Do Sri Lanki, której ludność i gospodarka dotknięte zostały po-

ważnie niedawnymi krwawymi zjazdami między ludnością tamilską i syngaleską, zaczyna napływać pierwsza pomoc międzynarodowa w postaci żywności, odzieży i leków. Pomoc ta udzielona zostanie w pierwszym rzędzie dla dziesiątków tysięcy mieszkańców przebywających w zorganizowanych obozach, w trakcie zajęć i po ich ustaniu, specjalnych obozach dla uchodźców.

W poniedziałek rząd Sri Lanki zwrócił się do społeczności międzynarodowej o udzielenie takiej pomocy. W Kolombo podano w związku z tym, że 100 tysięcy osób pozostaje bez dachu nad głową, zaś co najmniej 18 tysięcy domów uległo zniszczeniu w trakcie starć.

Sri Lanka potrzebuje również szybkiej pomocy zagranicznej dla odbudowy i ponownego uruchomienia około 100 zakładów przemysłowych o decydującym dla gospodarki kraju znaczeniu. Straty spowodowane przez zajęcia szacowane są przez władze na około 80 milionów dolarów.

W br. utonęło 800 osób

Już ponad 800 osób pochłonięta w tym roku woda. Smutny rekord pobity został w lipcu. W tym miesiącu utonęło 338 osób, o 50 więcej niż podczas bardzo upalnego ubiegłorocznego lipca. Wśród ofiar kąpieli było 78 dzieci. Najczęstsze przyczyny utonięć to: kąpiel w miejscach niedozwolonych i po wypiciu alkoholu, brak opieki nad dziećmi, brawura. Wypoczywający nad wodą jakże często zapominają, że nie należy zanurzać się bezpośrednio po posiłku, znacznym nagrzaniu ciała przez słońce, korzystać z niepewnego sprzętu pływającego.

Także pierwszy tydzień sierpnia skończył się tragicznie dla 39 przebywających nad zbiornikami wodnymi osób. Tylko w poniedziałek 8 bm utonęło 13 osób, w tym 6 nieletnich.

Zamieszki w Irlandii Północnej

Noc z poniedziałku na wtorek na ulicach Belfastu, Londonderry i kilku mniejszych miast Irlandii Północnej doszło do poważnych zamieszek. Interweniowała policja. Aresztowano 64 osoby. Najgroźniejszy orzeblęk miały rozuchy w Londonderry, gdzie podpalono wiele sklepów. Szkoły slegały setki tysięcy funtów szterlingów. Na ulicach katolickich dzielnic Belfastu wznoszono barykady.

MNIEJ DOLARÓW — WIĘCEJ ZŁOTÓWEK

Od 1 sierpnia obowiązują zmienne nieco zasady odpłatności za samochody „Fiat 126 p” kupowane w eksporcie wewnętrznym za waluty wymienialne i złotówki. Do końca lipca „maluch” kosztował 1000 dolarów i 100 tys. złotych — teraz klient płaci 800 dolarów i 130 tys. złotych. Porównując cenę poprzednią z ceną aktualną koszt jednego dolara wynosi 150 złotych.

Jak nas poinformowano w łódzkiej „Polmożbycie” przy dolarowo-złotówkowej formie zakupu terminu oczekiwania na wydanie samochodu są bardzo krótkie. Przyjmujemy że sprzedawane w ten sposób „Fiaty 126 p” pochodzą z produkcji pozaplanowej i nie zabierają puli samochodów przeznaczonych na realizację przedpłat. Główny cel tej formy sprzedaży, to zdobycie walut wymienialnych na zakup niektórych materiałów niezbędnych do produkcji samochodów za złotówki. Gwoli ścisłości informujemy, że ceny pozostałych marek sprzedawanych za dewizy nie zmieniły się.

Walki na froncie irańsko-irackim

Z frontu irańsko-irackiego wciąż napływają doniesienia o walkach. Ogłoszony w Teheranie wspólny komunikat armii i strażników rewolucji stwierdza, że wojska irańskie zdobyły dwa wzgórza, z których artyleria iracka ostrzeliwała

miasto Mehran w zachodnim Iranie. Z kolei rzecznik iracki oświadczył, że oddziały Iraku postanowiły wycofać się we wtorek o godzinie 19 czasu miejscowego z rejonu Mehran aż do granicy międzynarodowych „wykonaniu swych zadań”. Agencja INA cytując wypowiedź dowódcy drugiego korpusu armii irackiej, który stwierdził, że 9 bm. wojska irackie uiszczdziły ponad 70 proc. jednostek armii irańskiej w rejonie Mehran. Według informacji z Bagdadu miasto Mehran i sześć pobliskich miejscowości jest okrajonych przez oddziały irackie od 5 sierpnia.

Według komunikatu irańskiego, po stronie irackiej jest tysiąc zabitych i rannych. Wzięto także wielu jeńców. Ponadto zniszczono wiele czołgów i transporterów oraz zdobyto kilka jednostek pancernych i pewną ilość sprzętu.

WZROST EKSPORTU

(Dokończenie ze str. 1)

stawowa przyczyna tego stanu jest niezadawalający poziom nowoczesności maszyn i urządzeń produkcyjnych na eksport. Jest to powodem zmniejszającego się zainteresowania odbiorców zagranicznych naszymi samochodami osobowymi, ciężarówkami rolniczymi, obrabiarkami, maszynami budowlanymi itp. Aby zmienić tę sytuację

niezbędne jest szersze stosowanie własnej myśli technicznej, a w uzasadnionych przypadkach — nawet zakup licencji.

Omówiono również informacje dotycząca udziału krajów RWPG w dokończeniu niektórych, czasowo wstrzymanych inwestycji. Stwierdzono, że zaawansowane są rozmowy dotyczące pomocy krajów socjalistycznych w rozbudowie m.in. przemysłu hutniczego i kosowniczego, toczą się negocjacje dotyczące wspólnego dokończenia kilkunastu innych inwestycji.

Na zakończenie rozpatrzone informacje resortu leśnictwa i przemysłu drzewnego dotycząca przedwydanych w latach 1984—85 działań zmierzających do intensyfikacji eksportu i racjonalizacji importu w tym resorcie. (PAP)

BEZROBOCIE NA ZACHODZIE

Bezrobocie jest jednym z najpoważniejszych problemów gospodarczych w krajach Wschodniego Rynku. Szczególnym zaś tego symptomem jest bezrobocie wśród młodzieży.

W krajach EWG 10 procent ludności w wieku produkcyjnym nie może znaleźć zatrudnienia. Ponad połowa bezrobotnych (81 procent) to ludzie młodzi, bezskutecznie starający się znaleźć pierwszą w swoim życiu pracę.

Mimo że problem ten istnieje we wszystkich krajach EWG, każde z państw wspólnoty stara się opracować własny, odrębny program walki z bezrobociem i zwiększenia możliwości zatrudnienia młodzieży.

Władze francuskie na przykład opracowały program, który przewidywał stworzenie dodatkowej pracy o miesięcznym wynagrodzeniu co najmniej 200 franków dla młodej kadry zawodowej.

W Republice Federalnej Niemiec natomiast władze starały się zmniejszyć bezrobocie podważając prywatne inwestycje stwarzające nowe miejsca pracy.

Jednym z krajów EWG w którym dotychczas nie istniał żaden określony program walki z bezrobociem były Włochy. Nowy rząd kierowany przez premiera, jest socjalista Bettino Craxi zamierza podobno opracować

Duński wieloryb wypłynął z fiordu-pułapki

Arktyczny wieloryb, który w maju nieopatrznie wpłynął do wąskiego fiordu w północnej części Dani, znalazł ujście i w ubiegłym tygodniu wydostał się z pułapki. Cieszną Kattgatą prawdopodobnie skierował się ku Morzu Północnemu, a być może dalej, do arktycznych wód Kanady, gdzie jest główne żerowisko tych białych wielorybów.

12-metrowy „Moby Dick” — jak

Pekin żąda zwrotu samolotu

Władze Korei Południowej powinny wydać zbłądzonego pilota chińskiego jak również zwrócić samolot, porwany przez niego — oświadczył rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych CHRL.

46-letni pilot doświadczył Sun Tien-czin porwał w niedzielę samolot, na którym odbywał lot treningowy. Seul uznał go za uciekiniera politycznego, a sam zainteresowany złożył prośbę o azyl.

Łoś pod samochodem

Na trasie E-16 w pobliżu Romanowa w woj. częstochowskim kierujący „Fiatem 126 p” Andrzej K., najeżdżał na wbiegającego z lasu łosia. Kierowca samochodu i jego żona doznały lekkich obrażeń ciała. Łoś zginął na miejscu.

Redaktor depeszyowy
Redaktor techniczny
ZOFIA GURMANOWA

NACIĄGANIA STATYSTYKA

Niedawno pisaliśmy w „Dzienniku Łódzkim” o wynikach kontroli przeprowadzonej przez Wojewódzki Urząd Statystyczny w jednej z łódzkich spółdzielni branży meblarskiej. Po kontroli ze zgłoszonych przez spółdzielnię ponad 20 mln zł za wykonane usługi zostały niecałe 2 miliony. Czy ostateczne wyniki kontroli dają takie rezultaty?

— Moje ponad 30-letnie doświadczenie w zajmowaniu się problematyką drobnej wytwórczości i usług odpowiada mi odpowiedź, że tak. Spółdzielczość zarówno dla organów planujących, finansowych jak i kontrolujących jest trudnym partnerem. Ma dużą siłę orzeźbiającą, wynikającą głównie z tego, że bardzo liczy się na ryku usług. Historia uczy że i w Komisji Planowania i w Ministerstwie Finansów przedstawiciele spółdzielczości potrafili walczyć o swoje, ale nie zawsze interes spółdzielczości jest zbieżny z interesem klienta. Często zdarza się, że nowe rozwiązania są proponowane nie dlatego że dla one klientowi na rękę, a dlatego że są dla spółdzielni po prostu wygodne.

— Ale czy tylko wygodnictwo spowodowało, że usługi meblarskie czy stolarskie zostały postawione na głowie?

— Oczywiście nie. Ważnie przychodziło z tego przepięknie Najczęściej korzystam w mojej pracy z dokumentu, którym jest lista usług różnych branż. Dziś można by ten dokument nazwać księgą pełną gwiazdek. Co to znaczy? Otóż przed laty w drodze wyjątku wznano nowe wyroby gotowe, kupowane przez klienta w punkcie usługowym, właśnie za usługi. Tym samym złamano zasadę, że powszechnie uznawano, że usługa polega albo na naprawieniu czegoś albo na wykonaniu jakiejś rzeczy w sposób nietypowy według życzenia indywidualnego klienta. Oczywiście, mówimy tu o usługach typu przemysłowego. Przez lata tych gwiazdek oznaczających wyjątki od zasady przybawało i dziś, jak już mówiłam, jest ich cały firmament.

— Spróbujmy je wyciszyć...

— Meblarstwo, stolarstwo, branża drewnianych domków jednorodzinnych, jubilerstwo, grawerstwo, szarżarstwo, kowalstwo, kusiernictwo, kalmistrzwo, rymarstwo — to jeszcze nie koniec. W tych branżach sprawa wygląda tak, że klient kupuje gotowy wyrób — najczęściej z surowca spółdzielni — i nie ma większego wotru na jego kształt czy wygląd. A spółdzielnia kładzie na wszystko pod szyldem usługi.

— Ludzie biorą teraz to, co jest i nawet nie przechodzi im do głowy by przy takich brakach towaru grymasić.

— Wiem, że nie znajdziemy w tej naszej akcji „wydostawiania” praktyki usługowej większego poparcia opinii publicznej. Nam chodzi — żeby nie było niedomówień — nie o zlikwidowanie sprzedaży gotowych mebli przez spółdzielnię, lecz o to by sprzedaż nazywała się sprzedażą a nie usługą. Jeśli spółdzielnia nazwie taka sprzedaż usługą, to dostaje z tego tytułu ulgi we wszystkich istniejących formach podatku, no i ma prawo zamiast cen regulowanych stosować ceny umowne. Dlaczego za taka łona terminologia ma płacić klient?

— Czy GUS jest więc jeszcze jednym kontrolerem?

— My nie jesteśmy od kontrolowania, lecz od liczenia. Ale zależy nam by podawane przez nas

liczby i dane nie były brane z powietrza, lub — co gorsza — nie były przez naszych kontrahentów świadomie zawiązane. Proszę pamiętać o tym, że potwierdzenie przez nas sprawozdania finansowego takiej spółdzielni stanowi dla urzędu podatkowego dowód jego prawidłowości. Wskutek kontroli w łódzkiej spółdzielni fiskus naliczy im ulgi w podatkach nie od kwoty dwudziestu mln zł, lecz od niecałych dwóch. To będzie duża różnica.

— Czy ilość owych niedokładności wytypanych przez waszych pracowników rośnie czy maleje z upływem czasu?

— Przy tak liberalnych, pełnych gwiazdek, przepisach — oczywiście rośnie. Planujemy za dwa lata dokonanie gruntownej

wyrobów gotowych. Z tych czasów pochodzą owe gwiazdki dające po nierwsze możliwości wykonywania narzuconego z góry planu usług, a po drugie sprzedawania swych wyrobów trochę drożej. Proszę wejść i zobaczyć jak wyglądała u nas niektóre salony usługowe. 90 procent miejsca, to wystawa gotowych wyrobów, a 10 proc. to zaplecze dla fachowców. Cóż można zrobić na takim skrawku? Tylko obszyć tkaniną gotowy tapczan.

— Ale w spółdzielniach słyszy się, że usługi są nierentowne, a ratuje je właśnie produkcja.

— Bo jeśli na wygodzonym rynku produkcja daje rentowność 50-60 proc., a usługi 10 czy 15, to co by pan wybrał na miejscu takiego prezesa?

— No, to dlaczego — może poza spółdzielczością pralniczą — nie ma takich spółdzielni, które by zajmowały się tylko usługami i z tego żyły?

— O właśnie tu jest pieśń pogrzebana. Chodzi o coś, co się brzydko nazywa modelem usług. Od lat były one narzucone przez władzę obowiązkowo, który trzeba było minimalnym nakładem sił wykonać żeby po prostu mieć spokój. Teraz nie ma już odgórnego planu usług, ale za to aktualne przenosy finansowe nie odróżniają małych spółdzielni od fabryk samochodów. A niech mi pan pokaże taką spółdzielnię, która może uzyskać wydajność pracy na zatrudnionego równą wydajności w fabryce samochodów.

— To wie każdy przeciętny zjadacz chleba, a co dopiero ekonomisci...

— I dlatego zasady reformy ro-

spodarczej dla tej galeji gospodarki muszą być i już warte być zmienione. Kończą się prace nad przygotowaniem uchwały Rady Ministrów w sprawie tzw. usług pierwszej potrzeby. Są to m.in. usługi pralnicze, szewskie, fryzjerskie, szklarskie, naprawa sprzętu gospodarstwa domowego, radiodbiorników i telewizorów. Główne założenia tej uchwały idą w dwóch kierunkach: zapewnienie dostaw surowców, materiałów i części zamiennych oraz dostosowania zasad podatkowych do realnych możliwości tych niewielkich (w większości) zakładów.

— Czy pani zdaniem, rozwiąże to problem?

— Pomocze, ale nie zajątwi wszystkiego. Pełne szczęście dla klienta to taka sytuacja w usługach, gdy istnieje właściwy model strukturalno-finansowy, odpowiednia liczba punktów usługowych, no i pokrycie potrzeb w zakresie surowców i części zamiennych.

— W branży napraw samochodów mamy już zrealizowany i punkt pierwszy, i drugi, a nadal trzeba się kłaniać i przepłacać...

— Bo obowiązuje prawo, że wszystkie trzy warunki muszą być zrealizowane. I dlatego brak części zamiennych do samochodów skutecznie niweluje korzyści wynikające z dużej liczby dobrze zorganizowanych punktów obsługi. Dopóki nie doprowadzimy się nasycenia rynku w części zamiennych, nie się tu nie zmieni.

— Co więc przyniesie dwa uchwała RM?

— Moim zdaniem, zahamowanie spadku liczby punktów usługowych. W ciągu ostatniego 15 roku w całym kraju odeszło z usług 30 tys. ludzi a 5.100 punktów zlikwidowano. Te liczby dotyczą tylko spółdzielczości, do tego trzeba jeszcze dodać spałek w rzemiosłach. Zahamowanie tego zjawiska — to główny cel na dziś. A dopóki usługa będzie zamiatana towaru, a nie jako dopełnienie oferty rynkowej, będziemy mieć jeszcze dużo takich wyników kontroli, o jakich mówiłam na początku naszej rozmowy.

ROZMOWA Z MGR JANINĄ LIBHARD, WICEDYREKTOREM DEPARTAMENTU HANDLU WEWNĘTRZNEGO I GOSPODARKI KOMUNALNEJ GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO.

weryfikacji owej listy usług, o której już mówiłam. Będzie ona na pewno pozbawiona większości figurujących w niej dziś gwiazdek. A wtedy naciąganie statystyki w majestacie przepisów będzie dużo trudniejsze.

— Ale czy rzeczywiście sytuacja w usługach bierze się tylko z krwiożerczych, lub lepiej — mamonożerczych skłonności spółdzielczości?

— Jak sięgam pamięcią, usługi zawsze były na przyczepce do jakieś jednostki gospodarczej, która nie miała większej ochoty na ich wykonywanie. Przez całe lata plan usług był narzucony z góry i trzeba go było wykonać. Usługi były wtedy, bo musiały być z tych to czasów bierze się istnienie owych gigantycznych spółdzielni świadczących różne rodzaje usług, ale tak naprawdę istniejących tylko dlatego, że jednocześnie prowadzących produkcję

— No, to dlaczego — może poza spółdzielczością pralniczą — nie ma takich spółdzielni, które by zajmowały się tylko usługami i z tego żyły?

— O właśnie tu jest pieśń pogrzebana. Chodzi o coś, co się brzydko nazywa modelem usług. Od lat były one narzucone przez władzę obowiązkowo, który trzeba było minimalnym nakładem sił wykonać żeby po prostu mieć spokój. Teraz nie ma już odgórnego planu usług, ale za to aktualne przenosy finansowe nie odróżniają małych spółdzielni od fabryk samochodów. A niech mi pan pokaże taką spółdzielnię, która może uzyskać wydajność pracy na zatrudnionego równą wydajności w fabryce samochodów.

— To wie każdy przeciętny zjadacz chleba, a co dopiero ekonomisci...

— I dlatego zasady reformy ro-

— Pomocze, ale nie zajątwi wszystkiego. Pełne szczęście dla klienta to taka sytuacja w usługach, gdy istnieje właściwy model strukturalno-finansowy, odpowiednia liczba punktów usługowych, no i pokrycie potrzeb w zakresie surowców i części zamiennych.

— W branży napraw samochodów mamy już zrealizowany i punkt pierwszy, i drugi, a nadal trzeba się kłaniać i przepłacać...

— Bo obowiązuje prawo, że wszystkie trzy warunki muszą być zrealizowane. I dlatego brak części zamiennych do samochodów skutecznie niweluje korzyści wynikające z dużej liczby dobrze zorganizowanych punktów obsługi. Dopóki nie doprowadzimy się nasycenia rynku w części zamiennych, nie się tu nie zmieni.

— Co więc przyniesie dwa uchwała RM?

— Moim zdaniem, zahamowanie spadku liczby punktów usługowych. W ciągu ostatniego 15 roku w całym kraju odeszło z usług 30 tys. ludzi a 5.100 punktów zlikwidowano. Te liczby dotyczą tylko spółdzielczości, do tego trzeba jeszcze dodać spałek w rzemiosłach. Zahamowanie tego zjawiska — to główny cel na dziś. A dopóki usługa będzie zamiatana towaru, a nie jako dopełnienie oferty rynkowej, będziemy mieć jeszcze dużo takich wyników kontroli, o jakich mówiłam na początku naszej rozmowy.

CZAR CZTERECH KÓLEK

Samochód, jak żaden chyba w dziejach ludzkości wytwór techniki, stał się nieomal przedmiotem kultu, do czego przyczyniła się bez wątpienia jego estetyka. O tym zaś, że nadwozie należy do kategorii estetycznych, a nie użytkowych, świadczy najlepiej fakt, że jego forma nigdy nie była podporządkowana na przykład wiedzy o aerodynamice. Często — wręcz jej przeczyła. Trudno jednak, nawet osobie nie zarazonej bakcyliem motoryzacji, nie przyznać, że pewne typy karoserii, egzemplarze niektórych marek samochodów bywają wręcz piękne i są niewątpliwie w otoczeniu człowieka elementem sympatycznym.

Przy tego typu podejściu do samochodu nie dziwnego, że stał się on przedmiotem zainteresowań muzealników, kolekcjonerów i przedstawicieli rynku antykwarskiego.

Szczególne zainteresowanie starymi samochodami obserwuje się w Wielkiej Brytanii, Francji, Republice Federalnej Niemiec, ostatnio — w krajach skandynawskich. W krajach naszego obozu „weterani szos” cieszą się największym wzięciem w Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Najlepszym miernikiem tego typu zainteresowań jest ogromna, w wymienionych krajach, liczba ogłoszeń o poszukiwaniach lub zbywanych egzemplarzach bądź ich częściach, a także ilość aukcji, na których oferowane są „białe kruki” motoryzacji.

O cenach trudno mówić. Zależą od bardzo wielu czynników. W każdym razie miłośnicy do starych samochodów to miłośnicy, która kosztuje majątek. Wspomnę przy okazji, że w punktach wypożyczeń „weteranów”, bo i taka forma usług motoryzacyjnych doskonale na Zachodzie prosperuje, całodzienne użytkowanie na przykład starej marki „Rolls-Royce’a” kosztuje, bagatela, 1000 franków francuskich. A ekskluzywniejsze jeszcze „Hispano-suiza” dwa razy tyle.

Prócz formy posiadania pojedynczych egzemplarzy starych wozów, rozwinęło się w ostatnim ćwierćwieczu niebawiale muzealnictwo. Obecnie w samej tylko Francji jest ponad 20 muzeów i udośćnianych zwiędzających większych kolekcji samochodów, podczas gdy w latach bezpośrednio powojennych stare samochody prezentowane były zaledwie przez dwa muzea.

Ciekawą formą pogłębiania zainteresowań i snobizmu w tej dziedzinie są także różnorodne kluby, federacje, nawet — organizacje międzynarodowe, jednoczące posiadaczy i miłośników samochodów poszczególnych typów, marek lub lat pro-

MAJĄTEK ZA MIŁOŚĆ

dukcji. Przy czym wiele klubów ma po kilkuset członków z różnych krajów. Także — z Polski.

Celem tych organizacji jest nie tylko przeprowadzanie wspólnych imprez: pokazów, rajdów, jazd terenowych, lecz także, a może przede wszystkim, pomoc w pozyskiwaniu części zamiennych i dokumentacji technicznej, czyli rzeczy niezbędnych do przeprowadzenia właściwej restauracji. Bo dorabiane, nieoryginalne części lub źle przeprowadzona konserwacja obniżają znacznie wartość kolekcjonerską i handlową wozów. Kryteria ocen, dodac należałoby, są bowiem w przypadku renowacji samochodów równie rygorystyczne jak w przypadku poddawanych konserwacji dzieł sztuki.

W związku z tym w krajach zachodnich powstają specjalne warsztaty, swoiste pracownie konserwatorskie, których usługi są, oczywiście, bardzo drogie. Korzysta z nich jednak większość kolekcjonerów. Nawet muzeum fabryczne BMW rzecha jednemu z nich remont nabywanych eksponatów.

Wspomnieć należałoby również o niebawym wprost rozwoju piśmiennictwa w tym zakresie. Przez wydanie książkowych prezentujących konstruktorów, wytwórców, modele, ukazuje się w krajach zachodnich szereg periodyków zawierających, obok tematyki zbliżonej do pomieszczonej w książkach, porady, informacje z życia organizacyjnego, prezentacje muzeów i kolekcji.

W Polsce „weterani szos” mają życie znacznie trudniejsze niż ich zachodni koledzy. Wozy w większości utrzymywane są i eksploatowane ze względu na ich walory użytkowe, nie widowiskowe. Nasza ulica zresztą, zdaniem fachowców, w ogóle przypomina muzeum motoryzacji. Abstrahując jednak od tego, od 1961 r., kiedy to automobilklub katowicki zorganizował pierwszy zjazd starych samochodów, zainteresowanie literaturą i rajdami systematycznie rośnie. W latach siedemdziesiątych przy automobilklubach powstały nawet sekcje miłośników starych samochodów. Nie ma jednak dotychczas, mimo iż miało ponoć powstać już w 1956 r. we Wrocławiu, muzeum samochodów. Nie udośćniania jest także szerzej, choć podobno istnieją, żadna prywatna kolekcja. Literatura wydawana jest sporadycznie. A temat bardzo rzadko funkcjonuje nawet w prasie poświęconej motoryzacji.

Miłośnicy starych wozów nie mają więc u nas zaplecza ani poparcia. Tym niemniej jest ich podobno немало. A ich zasoby miłości do posiadanych obiektów — nawet jeśli niezupełnie muzealnych — są z pewnością nie mniejsze, niż na Zachodzie.

HANNA GUTKOWSKA

W łódzkim „Polmozbycie”

Łódzki „Polmozbyt” należy do największych w kraju — dysponuje 25 stacjami obsługi. Od roku czynna jest tu najnowsza stacja obsługi nr 4, która dawniej mieściła się w bardzo złych warunkach lokalowych. Posiada ona obecnie 14 stanowisk, a w najbliższej przyszłości poszerzona zostanie jeszcze o blok biacharsko-lankierny. Stacja ta prowadzi usługi w zakresie napraw samochodów marki „Wartburg”, „Syrera”, „Trabant” oraz przegląd techniczny innych typów pojazdów.

Na zdjęciu: Mirosław Micielski przy stanowisku diagnostyki podwozi.



CAF — A. ZBRANIECKI

konieczności powstania Grupy Oczyszczalni Ścieków o pojemności od kilkunastu lat. Projekt tej budowy (nie mylić z dokumentacją) rozważany jest od ponad dwudziestu lat w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego. Chodzi tu o studia, badania, obliczenia itp. Stajemy się od dawna ta sprawa inż. Zdzisław Włazłowicz (obecnie już na emeryturze) wchodził w ścieżki w ministerstwie (i nie tylko), by te budowy ruszyć. Robił to zresztą przy gorącej aprobacie władz miejskich, których od lat nie trzeba przekonywać że czas nie pracuje w tym wnoszą na naszą korzyść. Obecny dyrektor Budowy Oczyszczalni Ścieków — inż. Jan Nykiel — ciągnie rzecz dalej.

Stoimy, jak powszechnie wiadomo, u progu katastrofy ekologicznej. Jej objawem są m. in. zatrute ścieki. Ner zatrąwa Warte i Odrę. Ścieki nasze zatrąwiają pęk województw. Mała oczyszczalnia na Lublinku jest w złym stanie i już prawie nie nadaje się do remontu. Budowa potężnej grupy oczyszczalni, która zbierałaby kolektorami ścieki z całej Łodzi i okolic, jest sprawą ważną i dla truciela — czyli Łodzi (choć i o nasze zdrowie i stan nadnerzaskich pól). I dla piecu województw: sieradzkiego, konińskiego, piotrkowskiego, poznańskiego i łódzkiego. Nie trzeba tu dodawać, że przedsięwzięcie jest szalenie ko-

szalne, nie na siły jednego miasta.

Zdając sobie sprawę z powagi sytuacji, Łódź zdobyła się na zapoczątkowanie budowy w 1978 roku, mając taka kwota, na jaką ją było stać — kilkadziesiąt milionów. Dopiero w ubiegłym roku, po uzyskaniu poparcia zagrożonych województw, inwestycji udało się wreszcie wejść do planu centralnego. Urzyskano na ten cel w 1983 roku 350 mln zł, z czego 320 na roboty budowlano-

ni — więc już w XXI wieku — odpowiednio powiększać.

Rozpoczęto od odwodnienia terenu itp. W tej chwili buduje się zbiorczy kolektor odprowadzający. Taki kolektor to coś w rodzaju długiego bunkra o wymiarach 3,50 x 2,50 i długości 600 metrów. Doprowadzi do docelowej komory wlotowej (zaczyna się ją także budować), a następnie do systemu krat (konstrukcja już stoi), gdzie ścieki będą „przececzane” z największych odpadów. Wpłyną one

— Otóż etap następny — II przewiduje wybudowanie obok piaskowników kanału przylegającego do planowanych komór napowietrzania (osadniki wóbrne), gdzie ścieki będą fermentować i nastąpi biologiczne ich oczyszczenie. Dalej osady zawędrują na pola składowe i poleżą tam tak długo, aż zostanie rozpoczęte zadanie trzecie. Oczyszczalnia jest wprawdzie otoczona strefą ochronną — wiatry w Łodzi wieją od zachodu, GOS buduje się

pod Konstantynowem, niemniej zapachy nie powinny zatrwać Retkini — niemniej...

Niemniej trzecie zadanie — polegające na usunięciu osadów — okaże się wtedy konieczne nie tylko dlatego, że fachowcy (którzy na rozwiązanie go strawili właściwie całe swoje życie zawodowe) tak mówią, ale dlatego, że zmusi do tego zapach.

To zadanie trzecie — to przerobka owych osadów. Sfermentowany osad może być użyty do nawożenia pól. Słabe grunty użyzione nim zwiększyłyby plony o 50 proc. Można część osadu spalić, a uzyskany gaz zużyć w sieci miejskiej. Podpisano już zre-

szną uzgodnienia z gazownią, która wyraziła zgodę na jego zagospodarowanie. To uzgodnienie świadczy o tym, że autorzy całego projektu niczego nie zostawili bez odpowiedzi, nawet jeśli oświadczenie nie licza się z ogólnymi rezultatami.

Abym jednak zbyt długo nie narzącał ludziom na uboczne skutki działania oczyszczalni biologicznej trwają w tej chwili starania o wcześniejsze uzyskanie nakładów na dalsze prace. Chodzi o to, by kanały ominięcia „Przerzuci” się do nich wody Neru na czas pogłębiania go i wyprostowywania jego koryta. Po tej czynności wody ponownie popłyną starym nurtem.

Czy dożyjemy chwili, gdy Ner będzie toczył czyste wody?

Inżynier J. Nykiel: — Nie wiem, czy wszyscy tego dożyjemy, bo to się nie stanie przed 2000 rokiem, ale młodszy tego doczeka. Jest to kwestia nie tylko zakończenia Grupy Oczyszczalni Ścieków, ale także podłączenia do GOS Pabianic i Zgierz, które wykorzystują Ner w tych samych celach. A kanały doprowadzające ścieki z Pabianic i wyłatkowo wredne ze zgierskiej „Boruty” są przewidziane dopiero w trzecim etapie. A kiedy on będzie — tego nikt nie jest w stanie dzisiaj powiedzieć. Z całym przekonaniem podkreślam, że to już nie sprawa pieniędzy i zrozumienia powagi problemu, ale możliwości wykonawczych.

Czy oświadcze wierze w powodzenie całego przedsięwzięcia, o którym tyle się mówi — od lat? Wierzę, bo rzecz jest niezbędna. GOS nie tylko pozwoli wszystkim łódzkie ścieki oczyścić w jednym miejscu, ale pozwoli kres szkodom wynikającym z zanieczyszczenia nadnerzaskich pól i lak. Odczynkami dobre tereny rolne. Niezależnie od tego, że przestaniemy zatrąwać bądź co bądź kawałek Polski.

ALINA PONIATOWSKA

GOS — SPRAWA NIE TYLKO NASZA

montażowe, a reszta na regulację Neru, wywłaszczenia gruntów, dokumentacja itp. Pytanie: czy tych 320 milionów zostanie wydanych w określonym terminie?

Trzy zatrudnione na budowie przedsiębiorstwa, a mianowicie „Inżynieria-Łódź”, „Przemysłowka-1” i „Energo-pol-Lowicz” łącznie ocenili swoje możliwości przerobowe w tym roku na 290 mln zł.

Budowa jest więc już rozpoczęta, podzielona na etapy i odcinków się tam robi, jest to podporządkowane docelowemu rozwiązaniu. I tak, jak w elektrociepłowniach można dostawać w miarę potrzeb nowe kotły, tak i GOS będzie można po jej zakończe-

NADPŁATA ZASILEKU

CZYTELNICZKA: Moja rodzina jest bardzo liczna więc przyniesiemy mi zasiłek rodzinny w wysokości 500 zł na każde dziecko. W 1981 roku dobiegł przekroczył jednak kwotę 3 tys. zł na osobę, a tym samym — jak dowiedziałam się ponownie — ustale prawo do zasiłku w tej wysokości. Mimo to skład nie skorygował go i dopiero niedawno podczas kontroli ZUS wyszła na jaw ta nieprawidłowość. Do kogo mogę się odwołać, aby nie potrącano mi nadpłaty, reszta dawno już wydana na potrzeby dzieci.

RED.: Jeżeli nadpłata zasiłku następuje z winy zakładu pracy nie może on żądać od pracownika zwrotu pobranych w dobrej wierze pieniędzy. Nadpłata musi zatem obciążać konto zakładu. Tak! tryb postępowania przewiduje par. 35 rozporządzenia ministra pracy, płac i spraw socjalnych z 22 grudnia 1981 r. w sprawie zasiłków rodzinnych sam. w Dz. U. nr 32/81 poz. 191.

GDY EMERYT PRACUJE I MA DODATKOWE ŚWIADCZENIA

EMERYTKA: Jestem na emeryturze od 1968 roku i bez przerwy pracuję 78 lat na pół etatu. Przy przeliczeniu emerytury ZUS doliczył mi dodatek pielęgnacyjny w wysokości 1500 złotych z tytułu wieku. Chodzi mi o ten właśnie dodatek. Czy słusznie mi go dano jeśli pracuję?

RED.: Dziennik Ustaw nr 17/83 r. poz. 80, par. 2 podaje: osiągnięcia przez emeryta lub rencistę wynagrodzenia z tytułu zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy albo zatrudnienia sezonowego lub dorywczego nie powoduje zawieszenia prawa do świadczeń ani zmniejszenia ich wysokości, jeżeli osiągnięte wynagrodzenie nie przekroczy w okresie roku kalendarzowego kwoty odpowiadającej rocznej kwocie najniższego wynagrodzenia obowiązującego w gospodarce społecznej z wyjątkiem sytuacji opisanej w par. 13. Brzmia ona: dla emerytów i rencistów wykonujących pracę w uposażonych zakładach pracy na robotniczych stanowiskach o charakterze de-

Kto z kim się umawia?

Na całym świecie na targu można kupić wszystko nieco taniej. Z tej chęci przychodzą, że handel sklepowy ma inne, wyższe koszty, takie jak opłaty za lokal, personel, sprzątnięcie, mycie okien itp. Na stoisku te koszty już nie rzutują na cenę towaru. Tak jest gdzie indziej.

A u nas? W jakimś sposób kształtują się ceny umowne. Bo wiadomo — ceny urzędowe i regulowane są sztywne, dyskutuje je Komisja Cen. Umowne natomiast — jak nazwa wskazuje — powinny powstawać w wyniku targu. Nie chcesz za towar? I nie ja mogę za niego dać? Gdzie taka dyskusja się odbywa? Bo dane — ceny umowne tak jak ceny sztywne są sztywne jednakowo. Wszystko ma od rana cenę podobną. Nie ma porzeczki, jabłeki, siliwek czy kwiatołów, które kosztowałyby choć o 5 zł mniej. Handlarze ustalają więc cenę umową z hurtownikiem, a później wzajemnie się informują co do „ceny dnia”. I nie ma szansy się potargować. A żeby było śmieszniej, to klient często idzie chętniej do sklepu państwowego, bo tam jest jednak trochę taniej.

Jest handel, jest cena i klient. Ale kto z kim się przy cenach umownych umawia? Bo o klienta zdania nikt się nie pyta. Jego zdanie byłoby chyba takie, że za towar dobry, świeży, estetyczny można zapłacić nieco więcej, a towar wybrakowany gorszy powinien być tańszy. Niestety przy niezliczonych takich monopoliach handlarzy, uszytych to jest tylko teoria. Bo teoretycznie jest zawsze tylko sam towar pierwszego wyboru po jednolitej cenie. A tak naprawdę to przy okazji raz po raz nabija się klienta w butelkę. A najgorsze jest to, że odbywa się to w sztywnej, niezmiennej cenie. A tak naprawdę to przy okazji raz po raz nabija się klienta w butelkę. A najgorsze jest to, że odbywa się to w sztywnej, niezmiennej cenie. A tak naprawdę to przy okazji raz po raz nabija się klienta w butelkę. A najgorsze jest to, że odbywa się to w sztywnej, niezmiennej cenie.

Wykroczenie przeciwko przepisom bhp

W myśl kodeksu pracy (art. 283) wykroczeniem jest już samo nieprzestrzeganie przepisów lub zasad bhp. Jest to sformułowanie ogólne uznające za wykroczenia wszelkie naruszenia nakazów lub zakazów wynikających z kodeksu pracy oraz przepisów wydanych na jego podstawie.

Najczęściej występującymi stanami faktycznymi stanowiącymi podstawę do ukarania są: nieodpowiedni stan budynków i pomieszczeń pracy, stosowanie niebezpiecznych maszyn oraz innych urządzeń oraz narzędzi pracy, wadliwa z punktu widzenia bhp organizacja procesów technologicznych, brak lub wadliwie działające urządzenia wentylacyjne, klimatyzacyjne, odpylające itd., niedoprowadzenie badań i pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia lub natężenia innych czynników (np. hałasu), zatrudnianie pracowników bez przeprowadzonych badań lekarskich (wstępnych, okresowych, kontrolnych) lub przeszkolenia w zakresie bhp, niedostarczenie pracownikom odzieży ochronnej lub sprzętu ochrony osobistej, tolerowanie nieprzestrzegania przez pracowników przepisów lub zasad bhp.

Do odpowiedzialności za powyższe wykroczenia może być pociągnięta tylko osoba zajmująca stanowisko kierownika, a więc kierownik zakładu pracy lub inna osoba kierująca zespołem pracowników (np. brygadziści). Osoby nie zajmujące stanowisk kierowniczych nie są objęte przepisami o odpowiedzialności za te wykroczenia. Zauważyć wypada, że w tym względzie obowiązują inne zasady w stosunku do pracowników zakładów górniczych, objętych przepisami prawa górnictwa. Za wykroczenia przeciwko nakazom i zakazom wynikającym z tego prawa (m. in. w zakresie bhp) ponoszą odpowiedzialność karno-administracyjną wszyscy pracownicy wchodzący w skład załogi górniczej, a więc również nie zajmujący stanowisk kierowniczych. Pracownicy nie wchodzący w skład załogi górniczej ponoszą odpowiedzialność na zasadach ogólnych, poprzednio omawianych.

Ponadto za wykroczenia zostały uznane następujące czyny: a) Ukrywanie wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a więc niewiadomości w terminie inspektora pracy, prokuratora lub innego organu (np. jednostki nadzorczej nad zakładem pracy) o wypadku przy pracy lub chorobie zawodowej, niujawnienie wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, albo przedstawienie niezgodnych z prawdą informacji, dowodów lub sprawozdań z takich wypadków i chorób; b) Niewykonanie w terminie nakazu inspektora pracy; wykonaniu podlega nakaz prawomocny (tj. taki, od którego nie zostało wniesione odwołanie do związku zawodowego, a także nakaz wydany w wyniku wniesionego odwołania), a także nakaz nieprawomocny, jeżeli został zaopatrzony w rygor natychmiastowej wykonalności. Odpowiedzialność za niewykonanie nakazu wyłączenie kierownik zakładu pracy; c) Utrudnienie działalności organu inspekcji pracy (tj. inspektora pracy lub nieudzielenie temu organowi informacji niezbędnych do wykonywania jego zadań.



PŁACIĆ ZA NIEGOSPODARNOSC?

Na początku bm. Zarząd Robotniczej Miedzynakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” umieścił na tablicy ogłoszeń bloku, w którym mieszkam, zawiadomienie o nadzwyczajnej sesji plenarnej na rzecz spółdzielni. Analogiczne zawiadomienia znalazły się w całej sieci budynków administracyjnych przez RMSM „Osiedle Młodych”

Z treści powyższego zawiadomienia wynika, że: 1) W latach poprzednich powstał w spółdzielni niedobór finansowy w wysokości 16.270.253 zł. Niedobór ten został ujawiony w 1982 r. 2) W oparciu o par. 43, ust. 6 statutu spółdzielni postanowiono rozliczyć globalnie te kwoty między członków spółdzielni licząc po 31 zł za 1 m kw zajmowanej powierzchni (jednorazowo). 3) Decyzja wchodzi w życie od dnia jej podjęcia z mocą od 1.09.83 r. Zapadała zaś większość 26 głosów tj. 38 głosów za i 12 przeciw uchwałe.

Wiadomo mi, że inni członkowie spółdzielni, podobnie jak ja, mają wiele wątpliwości co do skuteczności prawnej w ten sposób ujawnianych, rozliczanych i rozstrzyganych niedoborów spółdzielni, tym bardziej że niedawno został znacznie podwyższony czynsz właśnie dla celów bilansowego zrównoważenia działalności spółdzielni.

BOŻENA C. (Nazwisko znane redakcji)

Podobne listy otrzymaliśmy od mieszkańców innych domów spółdzielni „Osiedle Młodych”. Sprawa wydaje się rzeczywiście wysoce wątpliwa. Sądziły, że ustosunkuje się do niej Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa zarówno od strony prawnej jak i ekonomicznej.

LUZDIE I PSY

My mieszkańcy bloku przy ul. Narutowicza 139 i 141, zwracamy się z uprzejmą prośbą o interwencję w naszej sprawie. Zwracaliśmy się już do Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej i administracji naszych domów i sprawa pozostała bez echa. Czy rzeczywiście zdawałoby się tak blaha sprawa nie może być załatwiona?

Chodzi nam o brudy w naszych blokach. Brudy wspomniane powstały wyłącznie przez psy. Wystarczy wejść do bloku nr 139 lub 141 — a czuć smród. Nie pomoże tu wywalenie ani gosposzara domu, ani administracji. Lokatorzy nasi, czują się zbyt pewni siebie. Ci co mają psy nawet nie potatują się, aby psa wyprowadzić na smyczy, po prostu puszczają luzem z wyżej piętra, a nim za psem wyjdzie właściciel, pies zbadyz brudzi klatkę. Nie jestem przeciwnikiem psom, ale muszą być jakieś sankcje aby wreszcie właściciele psów nie robili z bloku chlewni, skoro prosba i zwrócenie uwagi przez gospodarza nie pomagają.

Coraz więcej osób chce mieć w domu „coś żywego do kochania”. Tym uczuciami najczęściej oddają się do psów i kotów. Nienowemu to objawowi miłości do stworzeń, a psy na to zasługują jako tradycyjni najpiękniejsi przyjaciele człowieka. Z tym wszystkim zgadza się nasz Czytelnik F. L., ale ma swoje zastrzeżenia. — „Róbmy coś — stwierdza — chyba niedługo trzeba będzie pomysłom o tym by na wzór Tawarzyswa Opieki nad Zwierzętami powołać towarzystwo opieki nad ludźmi. Psy cieszą się nieograniczoną swobodą, a nam obok nich zaczyna być nieważno”. Tak jak ruch uliczny, przepisy powinny regulować również rodzim hodujących psy i tych które osów nie mają. Inaczej, coraz więcej będzie ludzi pogrzebanych i ogłoszeń osób szukających właścicieli psów w obawie przed szczytnym Pan F. L. poruszył problem który niełatwo będzie rozwiązać. Póś jest coraz więcej — rasowych i kundelków. Są kochane i rozpieszczane ale są i biedne będzące prawdziwym „coś żywo”. Współżycie ludzi hodujących zwierzęta domowe — czy to będą psy, koty czy psopugi z innymi na pewno nie rozwiąże żadne choćby najbardziej zażądanie. Wiadomo, że decydujące jest tu kultura współżycia, kultura osobista właścicieli zwierząt.

Znane są elementarne zasady porządku. A więc wyprowadzanie psów tam gdzie to nikomu nie szkodzi, zakładanie kagańców i smyczy psom agresywnym itp. A jednak w tych regulacjach wciąż zdarzają się wyłomy. Na 10 kulturalnych „asiarzy” znajdzie się jeden który swym lekceważącym otoczenie stosunkiem psuje opinie pozostałym i zniechęca niedoświadczonych do przyjaznego traktowania psów.

Z pewnością rzecz dojrzała do ujęcia tych reguł w przepisach i traktowania wszelkich odstępstw na powszechnie przyjętej zasadzie. Mielimy nadzieję, że władze porządkowe te potrzeby dojrza

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA (m.kr.)



Nieoficjalna depuszczalna kwota wynagrodzenia ustala się w wysokości 96 tys. zł w stosunku rocznym. Do pani sytuacji stosuje się także art. 82 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. (Dz. Ustaw nr 40/1982 r.). Czytamy tam w punkcie 1: prawo do emerytury i renty ulega zawieszeniu w razie osiągnięcia wynagrodzenia z tytułu zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy (co w pani wypadku nie ma miejsca). W pkt. 3 wyjaśnia się: — w odniesieniu do emeryta lub rencisty uprawnionych do dodatku pielęgnacyjnego zawieszenie lub zmniejszenie świadczeń ogranicza się do kwoty stanowiącej równowartość tego dodatku.

POMOC PRZY ZNIWACH

N. K.: Niedawno, po ukończeniu szkoły, podjąłem swoją pierwszą pracę. Mam rodziców w podeszłym wieku, którzy są rolnikami. Meleństwa mnie teraz, żebym wzięła urlop, bo duże roboty w polu. Do urlopu jeszcze prawa nie nabyłam. Czy istnieje jakaś inna możliwość uzyskania zwolnienia od pracy, choćby parodniowe, żebym mogła pomóc rodzinie?

RED.: Par. 25 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1974 r. w sprawie regulaminów pracy oraz zasad usprawiedliwienia nieobecności w pracy i udzielania zwolnień od pracy (Dz. Ustaw nr 49, poz. 299), stanowi o następująco: „Zwolnienia od pracy w celu wykonania prac rolnych — bez zachowania prawa do wynagrodzenia — przysługują między innymi pracownikom zatrudnionym w zakładach pracy co najmniej trzy miesiące, użytkującym gospodarstwa rolne o powierzchni przekraczającej 2 hektary. Wymiar zwolnienia wynosi do 20 dni roboczych w roku kalendarzowym. Przepis ten ma również zastosowanie do: 1) pracowników, którzy mieszkają wspólnie z rodzicami i nie będącymi pracownikami i pomagają im w prowadzeniu gospodarstwa rolnego;

2) pracowników mężczyzn, którzy mieszkają wspólnie z innymi członkami rodziny i nie będącymi pracownikami i pomagają im w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, jeżeli w gospodarstwie tym nie ma mężczyzn zdolnych do pracy. Wymienionych przepisów nie stosuje się jednak do tych pracowników, którzy są zatrudnieni w zakładach pracy związanych bezpośrednio z rolnictwem lub pracujących na rzecz rolnictwa, w których niezbędne jest zachowanie pełnej obsady osobowej w okresach największej intensywności prac rolnych. Przepisów tych nie stosuje się także do pracowników zatrudnionych w większych placówkach handlowych i usługowych oraz do nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych szkół. Zwolnienie od pracy udziela zakład na udokumentowany wniosek pracownika. A zatem, jeśli nie pracuje pani w zakładzie związanym z rolnictwem i nie jest zatrudniona w większej placówce handlowo-usługowej, ani też nie jest pracownikiem pedagogicznym — może otrzymać zwolnienie z pracy (bezpłatne), aby pomóc swoim rodzicom w pracy na roli. Zwolnienie takie jest jednak uzależnione od co najmniej trzymiesięcznego stażu pracy w danym zakładzie. Okresów zatrudnienia z innych zakładów w tym przypadku nie uwzględnia się.

(m. kr.)

W LISTACH PODPOWIEDZIANE

Maluszko a będziemy nie tylko trawestować w ten sposób słowa popularnego tangosa, ale i całować po rękach fachowców naprawdę. Ekwilibrium specjalistów zwłaszcza o umiejętnościach rzemieślniczych, jest coraz mniej a jeśli są to tak słabo zakwalifikowani, że dojrzą do nich trudno.

Jak za króla Cwieczka przyjdzie nam niebawem zajmować się na własną rękę rekolekcjonalnym wspaniałym i rodzaju: kitować okna, kryć papa przeciekające dachy, latać buty i odzież. Byłoby tylko ocalić przed wyrzuceniem na smietnik to, co po naprawieniu służyć mogłoby jeszcze ożwiokowi, państwowemu zaś trzosiowi oszczędzić wydatków na zakup nowych surowców i materiałów.

Ustugi dla ludności są bowiem tym działem gospodarki bez którego żaden cywilizowany kraj egzystować nie powinien, zaś każde społeczeństwo wiezie z usługami coraz większe zamierzenia i oczekiwania. Zwłaszcza teraz, w dobie kryzysu i chronicznego niedostatków towarów przemysłowych każdy białe tylko cały but i kałda nie całkiem jeszcze zużyta szafka — jest dobrem szczególnie znaczącym. Czy w tej trudnej sytuacji nie należałoby uczynić wszystkiego dla stworzenia warunków, w których usługom oddałoby się egzystować i rozwijać zgodnie z potrzebami społecznymi i z interesem państwa?

(m. kr.)

KODEKS PRACY na co dzień

To ten, to tamten z robotników, wychodził z fabryki dobrze podpięty. Ponoć robiono składkę. Tylko skąd brano wódkę? Ano właśnie. Dyktando kontrola władz fabrycznych ustaliła, że paru długoletnich, a więc starszych wiekiem, robotników, trudno było przemycaniem alkoholu na teren fabryczny. Jednego z nich wkrótce „zapano”, jak wnosili w teczkę z butelką wódki. Przykładowo dostał „dyscyplinarkę”. Sądono, że to odstąpił innych. Okazało się, że wrosła jedynie cena. Za 100 gramów wódki, płacono w fabryce 200 zł.

Któregoś marcowego ranka, już przed popularnymi imiennami, poproszono 58-letniego siuszarza, aby pokazał swoją szafkę i teczkę. Było w niej 7 półlitrowych butelek, alkoholu. Otrzymał zwolnienie dyscyplinarne. Próbował się jednak bronić. A nuż się uda? W komisji odwoławczej do spraw pracy, rzeczywiście mu się udało. Jej członkowie bardzo się przejęli, gdy ów długoletni robotnik wołał gromko, że tylko kapitalista wyrzuca z pracy, a nie robotnika na bruk. Przyznał, że źle zrobił, ale nie będzie już więcej. Toż nieludzkie, żeby tak krzywdzić starego robotnika, który przecież zdrowo w tej fabryce stracił. No i komisja uznała, że zastosowanie tak drągicznego środka, jakim jest rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, stanowi nadużycie prawa i nie może być aprobowane.

Wobec tego, jak walczyć w fabryce z plagą pijalstwa, jeśli nie własne ostatecznym środkami? Ani pijaków, ani zachłannych na ich piątkie złotówki, żadne perawacje, wymówki i pojąjanki, niczego nie naucza. Tylko mocne uderzenie, jak właśnie dyscyplinarne zwolnienie z pracy, może przynieść jakiegoś rezultatu. I to też nie od razu. Sprawa znalazła się więc w Sądzie Pracy. Od orzeczenia komisji, odwołała się bowiem dyrekcja fabryki. Wyjaśniła w piśmie procesowym, że wobec licznych sygnałów o spożyciu alkoholu i handlu nim na terenie fabryki, istniało duże praw-

dopodobieństwo, że wniesione przez siuszarza 7 butelek wódki, było przeznaczane na sprzedaż. Jeśli tak nie było, to zakupiony rzekomo „po drodze do pracy” alkohol, mógł siuszarz zostawić w depozytach na portierni. Tego jednak nie zrobił. Ponieważ istnieje zakaz wnoszenia alkoholu na teren fabryki i to już od wielu lat, sąd specjalnie urocznieniu straży przemysłowej do przeprowadzenia kontroli również i w szafkach robotników.

Sąd Pracy uznał odwołanie dyrekcji fabryki za uzasadnione. Orzeczenie komisji odwoławczej, zostało wydane z naruszeniem przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 52 par. 1 i art. 8 kodeksu pracy. Rewizja w szafce siuszarza nastąpiła w związku z podejrzeniem go o handel alkoholem. Wiedział on, że wnoszenie alkoholu na teren fabryki jest zabronione i stanowi ciężkie naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego.

Walka z alkoholem w tej typowej męskiej fabryce, toczy się od dawna. Już w 1972 r. zostało wydane pismo okólne, zobowiązujące kierowników wszystkich podstawowych komórek organizacyjnych, do czuwania nad tym problemem. I stosowania sankcji służbowych dyscyplinarnych, aż do wyłączenia z wnioskiem o rozwiązanie umowy o pracę w stosunku do tych pracowników, którzy nie tylko piją lub są w stanie nietrzeźwym, lecz także w stosunku do tych, którzy ułatwiają i to podczas pracy, nabywanie alkoholu.

Sąd Pracy nie podzielił poglądu komisji odwoławczej, że „dyscyplinarka”, to zbyt ciężka kara, dla długoletniego pracownika. Naruszenie obowiązku, fakusznego wnoszenia alkoholu do fabryki, stanowi wystarczającą przyczynę rozwiązania umowy o pracę w trybie natychmiastowym. Nie można też uznać, że dyscyplina fabryki nadużyła swego prawa, rozwiązując ze siuszarzem umowę o pracę bez wypowiedzenia. Od stycznia do kwietnia tego roku, dyrekcja zmuszona była, własnie za naruszenie trzeźwości, zwolnić w trybie dyscyplinarnym aż 9 pracowników. (k)

Całuję twoją dłoń... fachowcu

Widać coś w tym wszystkim prawie się i zgryzta skoro od kilku już lat praca w usługach nie satysfakcjonuje fachowców a zakładów usługowych jest z każdym rokiem mniej. Nawet w tak szacowanej firmie jak „Spółem” brak jest aktualnie 95 piekarzy na terenie miejskiego województwa łódzkiego, oraz około dziesiątki kucharzy i garmazarów. Młodzież także nie kwapi się do podjęcia

pracy w branżach usługowych. Nawet spółnictwo zawodowe nie zapewnia oczekiwanego dopływu młodych fachowców — tylko nieliczne procent uczniów wiąże się na dłuższą z pracą w branżach usługowych. Proszę tylko nie traktować tych uwag jako zachęty do dalszego podnoszenia cen za działalność usługową. Usługi przecież i teraz są zbyt drogie dla kieszeni przeciętnej klientki czy klienta. Szukać należałoby raczej innych dróg, umożliwiających rozszerzenie usługowej bazy w gospodarce narodo-

zakładu wykonują różne prace na własny użytek, zlecane przez osoby prywatne bądź inne zakłady! Dzięki temu — argumentują zwolennicy zespołów — można znacznie lepiej wykorzystać rezerwy pracy ludzkiej, maszyn i urządzeń. Nie są osobom opinie, że między zespołami gospodarczymi a macierzystymi zakładami pracy do- szło do swoistej rywalizacji. 23 ludzi pracujących w takich spółkach traktuje to zajęcie jako źródło dodatkowych dochodów i nie

preferowania pracy społecznie użytecznej i opłacalnej w każdym resorcie, w działalności usługowej także. Z biegiem lat doskonalono metody sterowania gospodarką węgierską. Nie zapomniano przy tym o usługach. I oto — czytamy w tygodniku „Prawo i Życie”, że „Największe jednak emocje wzbudza, powstałe w oparciu o te same przepisy prawne, tzw. ZESPOŁY GOSPODARCZE. Działają one w zakładach przemysłowych i składają się z pracowników, którzy po godzinach korzystając odpłatnie z urządzeń i materiałów

portnusz dotychczasowych miejsc pracy. Rzadko która decyzja gospodarcza spotkała się z tak ogromnym zainteresowaniem...”

DZIECI NA WAKACJACH - SZKOŁY W REMONCIE

Tradycyjnie już miesiąc wakacji oznacza szczyt nasilenia remontów szkół. W tym roku przewidziana jest większa liczba obiektów (malowanie, odświeżanie, konserwacja urządzeń i wyposażenia). Na ten cel kuratorium w Łodzi przeznaczyło 179 mln złotych. Zdaniem starszego inspektora kuratorium - **Hanny Szymaniak**, remonty bieżące mogłyby objąć większą liczbę obiektów, ale brak pieniędzy, mocy przerobowych i niektórych materiałów. Podstawowy zakres prac zostanie jednak wykonany.

Prawie setka budynków szkolnych poddana zostanie remontom kapitalnym. Największy zakres prac przewidziano przy adaptacji szkółki podstawowej z ulicy Sędziowskiej na przedszkole. Prace wewnątrz budynku zakończą się we wrześniu, pozostałe roboty elewacyjne wykonywane będą jesienią. Całość kosztów przekroczy 40 milionów zł.

Dużo roboty jest także w szkołach podstawowej przy ul. Krokusowej. Będzie się tu mieścić pogotowie opiekuńcze. Obecna siedziba tego pogotowia - budynek przy ul. Kopernika - nie zapewnia dzieciom dobrych warunków.

Łącznie na remonty kapitalne rozpoczęte w tym roku wyda się z budżetu kuratorium ponad 230 mln zł. Na remonty rozpoczęte w roku ubiegłym, a kończące tego lata, przeznaczono prawie 70 mln zł.

Tradycyjnie już nielato znaleźle przedsiębiorstwa budowlane chętne do podjęcia prac remontowych w szkołach. Nie zawsze też terminy zakończenia prac są dotrzymywane. Przedsiębiorstwa preferują takie roboty, które dają duży przerób i nie wymagają zbyt wielu fachowców. Tymczasem w niedużej szkole trzeba wykonać różne rodzaje prac, a na dobitkę kuratorium bardzo pilnuje jakości.

Do końca wakacji roboty remontowe zostaną zakończone w 64 obiektach. W 24 budynkach prace będą trwały jeszcze po pierwszym wrześniu, ale plan robót został ułożony tak, by nie utrudniało to dzieciom nauki.

K. K.

Tygodnik „Veto” kwestuje na rzecz ZOK

Pod dramatycznym tytułem: „Czy Związek padnie” tygodnik „Veto” przedrukował obszerny fragment zamieszczonego równo dwa miesiące temu w „DL” wywiadu z ówczesnym przewodniczącym Związku Obrony Konsumenta w Łodzi, Mariuszem Młynarskim. Doceniając ten fakt stwierdzamy jednocześnie, że część dramatycznych pytań stawianych na trzeciej stronie ostatniego numeru „Veto” jest już nieaktualna. Otóż, jak Czytelnicy „DL” wiedzą z naszych publikacji, Związek Obrony Konsumenta w Łodzi nie padł, Mariusz Młynarski też nie wystąpił, a co więcej - został na ostatnim zjeździe wybrany szefem komisji rewizyjnej, zaś władze miasta same zaproponowały coroczne umarzenie czynszu za wynajmowany lokal.

Czy więc pieniądze zebrane przez „Veto” są niepotrzebne? Nie, bo związek nadal jest biedny i nie jest to, niestety, jedyny jego poważny problem. Drugą główną przeszkodą w skutecznej działalności, to ludzie a właściwie ich brak. Nie jest bowiem prawdą cytowane przez „Veto” stwierdzenie jednej z warszawskich gazet, że „liczba członków maleje z miesiąca na miesiąc i spadła już do 225 osób”. Prawda jest taka, że to właśnie owych 255 osób (a nie 225) założyło związek jesienią 1981 roku, zaś dziś aktywnych członków ZOK jest dużo, dużo mniej niż założycieli. Jest więc w czym łódzkiej organizacji pomagać.

Jeśli więc redaktor naczelny „Veto” przyjedzie do Łodzi, by opowiadając o rozmowach z ministrem Krasiniskim, o tym jak prestat był prezesem Federacji Konsumentów, jak to było z pornografią w stolicy pokazując zdjęcia Miss Nagosi i zbierając datki na ZOK - powitamy go z radością. Czy potem działalność łódzkiego ZOK nabierze impetu - zobaczymy.

K. K.

ŻYJMY DŁUŻEJ Nie kochane zdrowie

Przez wiele lat rozprawialiśmy się z zaległościami w ochronie zdrowia społeczeństwa, czyniąc ciągłe postępy. Niektóre choroby zakaźne, niegdyś dziesiątkujące ludność kraju, skreślono już z rejestru zachorowań. Inne ujarzmiłyśmy w znacznym stopniu. Doprowadzono do ogromnego spadku umieralności niemowląt. Nie osiągnęliśmy wprawdzie wytyczonego celu, ale jest on bliższy niż daisy.

Dzięki skutecznej profilaktyce i bezpłatnemu leczeniu znacznie wydłużył się czas trwania ludzkiej egzystencji. Średnio mężczyźni dożywają 67 lat, a kobiety 73 roku życia. Byłoby to znacznie dłuższe, zwłaszcza u mężczyzn, gdyby nie tempo dnia powszedniego i niska osobista kultura zdrowotna. Skutki cywilizacji w połączeniu z nieposzanowaniem własnego zdrowia stają się przyczyną wielu schorzeń, wśród nich chorób układu krążenia, przede wszystkim niedokrwistości serca i zawałów serca. Już od dawna Światowa Organizacja Zdrowia sygnalizowała, że jest to „największa w dziejach ludzkości epidemia”, która będzie się utrzymywała. Obecnie choroby układu krążenia mają w Polsce znamiona choroby społecznej, gdyż powodują ok 45 proc. zgonów. A zatem nie tylko wypadki, zatrucia i urazy doprowadzają do przedwczesnej śmierci.

Bardzo niepokojące jest także, że zwiększa się grupa osób cierpiących na choroby psychiczne i zaburzenia układu nerwowego. W tej grupie szczególnie poważne problemy zdrowotne i społeczne stwarzają alkoholowe zaburzenia psychiczne, niedorozwój umysłowy, psychozy schizofreniczne i nerwice. Wśród populacji męskiej nałóg picia wódki i psychozy alkoholowe są na czołowym miejscu przyczyn specjalistycznego leczenia szpitalnego i ambulatoryjnego.

Otoczający nas świat zmienia się na niekorzyść. Mechanizacja życia, chemizacja różnych jego dziedzin czy też systematyczne zanieczyszczenie naturalnego środowiska grozi naszymu zdrowiu. Staramy się temu przeciwdziałać, bo nikt z tego powodu nie chce młodo umierać. Jednocześnie jednak sami sobie kopujemy grób bijąc, paląc nie garnąc się do sportu, do zajęć ruchowych, do spacerów.

Zwłaszcza alkohol i papierosy skracają nam życie. Popularne stało się opowiadanie o pijakach. Oto obrazek sprzed okresu wprowadzenia ustawy o wywołaniu w trzeźwości i wprowadzeniu ograniczeń w sprzedaży wódki: rano, gromadka młodych ludzi przy budce z piwem. Jeden z nich mówi: „gdymy ktoś mnie szukał, to zaraz wracamy, skocz na chwilę do roboty”. A po wejściu ustawy w życie: „chłopaki, popracujemy trochę, to jakos szybciej nam zieleń do trzy-nastej!”.

Nadal więc nie dość przestróg przed nadużywaniem alkoholu i nie dość propagowania w społeczeństwie kultury zdrowotnej. Zwykle się zwalcza całą odpowiedzialność za stan zdrowia obywateli na służbę zdrowia. Mimo natłoku celów, jakie ma ona jeszcze do osiągnięcia, nie jest zwolniona od szerzenia oświaty zdrowotnej. Potrzebny jest jednak sojusznik, takich jak - organizacje związkowe, społeczne, młodzieżowe, szkoły i domy kultury. Każda okazja jest dobra, aby nie tylko przypominać, ale i pomóc w prowadzeniu takiego trybu życia, który pozwoli żyć dłużej i zdrowiej.

WANDA STRZAŁKOWSKA

WSPÓLNE PRACE ARCHEOLOGÓW

Od wielu lat archeologowie z Uniwersytetu Łódzkiego współpracują ze swoimi kolegami ze Szwecji. Kontakty te zostały formalnie sfinalizowane umową podpisaną jesienią ub. r. przez UL i Uniwersytet Sztokholmski. W badaniach po stronie szwedzkiej uczestniczą też naukowcy z uniwersytetów w Uppsali i Lundzie oraz Królewskiego Biura Konserwacji Zabytków, a ze strony polskiej uniwersytety - Gdański i Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Główne tematy tych wspólnych badań to: kontakty słowiańsko-germańskie w basenie Bałtyku, relacje człowieka i środowiska naturalnego w czasie oraz nowe metody badań terenowych i laboratoryjnych. Drugi z wymienionych tematów, a w szczególności badanie tzw. energochłonności grup ludzkich oraz bilansu wodnego, ma niebagatelne znaczenie dla współczesności. Dlatego też wspólny program badawczy ujęty został w rejestrze UNESCO jako „Pomerania Program” korespondujący z analogicznym „Ystad Program” w Szwecji. Terenem wspólnych prac są: rejon dolnej Wisły, Bory Tucholskie oraz Gotlandia. Badania mają charakter interdyscyplinarny, o prócz archeologicznego uczestniczą w nich liczni reprezentanci nauk biologicznych i nauk o ziemi. Ta równoległość daje możliwość szybkiego uzyskania pełnego obrazu zmian środowiska w czasie. Od ubiegłego roku ekipa szwedzka jest już w Polsce niemal bez przerwy, szwedzcy uczeni dostali do zagospodarowania zabytkową leśniczówkę w Suszku, położoną w pobliżu bazy terenowej UL w Białych Błotach. Obecnie kończą się prace adaptacyjne i wyposażeniowe. Umowa ta jest bardzo korzystna dla obu stron - możliwość pracy ciągłej przez cały rok, dobre warunki pracy (2 bazy terenowe z pełnym wyposażeniem, laboratoria i pracowniami); prace badawcze będą prowadzone na terenie obu krajów. Baza w Suszku powstała dzie-

ki pomocy Fundacji im. Martena Stenberga, zmarłego niedawno profesora archeologii uniwersytetu w Uppsali.

Są już pierwsze wyniki współpracy archeologów z obu baz: zlokalizowano dwie wczesnośredniowieczne osady na terenach wsi Sławęcina i Lotyn (gm. Chojnica). Dokonano tego bardzo szybko i z dużą dokładnością dzięki zastosowaniu unowocześnionych metod fosforanowej. Metoda ta była w Polsce stosowana, ale wymagała drogiego sprzętu i długich badań laboratoryjnych. Zmodyfikowana stała się metodą terenową tania i szybka, pozwalającą w ciągu 2-3 godzin zbadać próbki z kilku hektarów, a uzyskane wyniki nanieść na specjalną siatkę-mapę, uzyskując dokładny obraz osady lub innego obiektu. Jest to metoda szczególnie dogodna przy archeologicznych ba-

daniach poprzedzających różne inwestycje, nie wstrzymuje bowiem postępu prac.

Przeprowadzono badania paleobotaniczne, których wyniki pokazują zmiany w środowisku naturalnym od ustąpienia lodowca do współczesności, zastosowano nową metodę pobierania próbek z dna zbiorników wodnych, co daje nie zakłócony obraz odkładania się warstw i bardziej obiektywne wyniki, niż metody dotąd stosowane. Dzięki badaniom bilansu wodnego ostatnich 15 tys. lat otrzymano wyniki wskazujące np. na przyczynny obniżania się lustra wody nie tylko z powodów naturalnych (klimat itp.), lecz i na skutek zmian w gospodarce człowieka. Wyniki wspólnych badań publikowane są m. in. w wydawnictwie periodycznym „Archeologia Baltica”.

Oferta „Juventusa”

W celu wzbogacenia swej oferty łódzki „Juventus” postarał się o uzupełnienie zakupów odzieży w NRD. Ostatnio przedstawicielka tego młodzieżowego domu towarowego przebywała u handlowców naszych zachodnich sąsiadów i dokonała wyboru dużej ilości różnych artykułów.

Dla pań przeznaczone będą płaszcze z wełny głównie z lodenu i flauszu, w 7 kolorach, m. in. granatowym, zielonym i czerwonym. Przeważać będą modele sportowe, reglany, z kieszeniami i sznurkami. Zakupiono też czarne suknie - bezrękawniki, pod które można wkładać różne bluzki. Bezrękawniki będą w różnych wielkościach, także dla pań cięższych. Spódniczki wełniane, bluzki z dzianiny i tkaniny bawełnianej z krótkimi i długimi rękawami - woto inie propozycje. Zakupiono też jeden model kostiumu uniwersalnego o linii klasycznej, wykonanego z tkaniny w dwubarwne paseczki.

Dla panów sprowadzone zostaną ubrania z elanowej, marynarki tweedowe i z elanowej. Charakter młodzieżowy będą miały marynarki z dewotyni imitujące zamarsz oraz kurtki futrzane o długości 3/4 z puszatego misia, wykończone skórą. Dla panów przeznaczone będą także wdzianka jedwabiarne ze 100-proc. tkaniny wełnianej typu „budrysówka” ze skórzanymi guzikami.

Te artykuły nadejdą na przełomie września i października, a w IV kwartale ukażą się w sprzedaży. Tymczasem obecnie „Juventus” oferuje jeszcze propozycje letnie, m. in. sukienki bawełniane, wdzianka - także pikowane, na chłodniejsze dni. Jesienne propozycje (także z własnej kolekcji) wejdą do sprzedaży we wrześniu. (k)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 1983 roku zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Brat, Dziadzius, przeżywszy lat 57

LEOPOLD GLIWŃSKI
emeryt MO.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 sierpnia 1983 roku o godzinie 15 z kaplicy przy ul. Farnej (Ruda Pabianicka).

ZONA, CORKI, SYN z ZONA, SIOSTRA, WNUCZKI oraz **POZOSTAŁA RODZINA**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 1983 roku zmarł mój ukochany Mąż

S. + P. MARIAN SZUMIGAJ

były wieloletni pracownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miasta Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 sierpnia 1983 roku o godz. 13.30 na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Szczecińskiej, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

ZONA z NAJBLIŻSZĄ RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 1983 roku zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadzius, przeżywszy lat 57

ŁUKASZ SOBIEK

Odprowadzenie najdroższych zwłok odbędzie się w dniu 11 sierpnia 1983 roku o godz. 12.30 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach, o czym powiadamy zrozpaczone:

ZONA, CORKA i POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 1983 roku zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadzius, przeżywszy lat 57

S. + P. FELICJA WRÓBLEWSKA
z d. FABISZEWSKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 sierpnia 1983 roku o godz. 14.45 na cmentarzu Mania, o czym powiadamy pogrążona w żałobie

DZIECI i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 1983 roku zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadzius, przeżywszy lat 57

S. + P. JAN WITCZAK

były długoletni pracownik Zakładu Energetycznego Łódź - Miasto. Zmarł Człowiek wielkiej dobroci i szlachetnego serca.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 sierpnia 1983 roku (czwartek) o godzinie 11.45 z kaplicy Cmentarza Komunalnego na Dołach (część katolicka), ul. Smutna 1.

Pozostają w żałobie:

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKA i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 1983 roku zmarła, przeżywszy lat 76, nasza najukochańska Matka, Babcia i Prababcia

S. + P. ZOFIA STĘPIEWSKA
zasłużona nauczycielka szkół łódzkich i warszawskich

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 12 sierpnia 1983 roku o godz. 15.30 w kaplicy cmentarnej na Dołach, po czym nastąpi złożenie ciała do grobu, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 7 sierpnia 1983 roku

S. + P. BOLESŁAW SAMIEC

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 sierpnia 1983 roku o godz. 14.30 na cmentarzu św. Wojciecha, ul. Kurczaki, o czym powiadamy pogrążeni w głębokim żalu:

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE i WNUCZKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 1983 roku zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadzius i Tesć

S. + P. ZYGMUNT PAWĘTA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 sierpnia br. o godz. 13 na Cmentarzu Komunalnym Doły, o czym zwiadamia pogrążona w wielkim smutku:

ZONA, CORKA, SYNOWIE, ZIEĆ, SYNOWE i WNUCZKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 1983 r. zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 57

S. + P. MARIA RUSINKIEWICZ
Zasłużony Obywatel Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 sierpnia br. o godz. 16, z kaplicy cmentarza katolickiego na Zarzewie, o czym zawiadamia pogrążeni w smutku

SIOSTRA, BRAT oraz POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 sierpnia 1983 roku po długiej i ciężkiej chorobie, odszedł od nas na zawsze, opatrzoną świętymi sakramentami, nasza najdroższa, najukochańska, nigdy nie zapomniana ZONA, Matka, Córka i Siostra

S. + P. ALINA JELIŃSKA
PRAWNIK - LAT 55.

RODZINA

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej 138, nastąpi w dniu 12 sierpnia br. (piątek) o godzinie 16.15.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia 1983 roku odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 71, nasza najukochańska ZONA, Matusia, jedyny nasz Przyjaciel

S. + P. JANINA ARABCZYK
z d. KOZŁOWSKA.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 11 sierpnia 1983 roku o godz. 15 w kaplicy cmentarza św. Józefa przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążeni w głębokim żałobie:

MAŻ, CORKA, SYN i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 1983 r. zmarł, przeżywszy lat 70, najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadzius i Tesć

S. + P. JÓZEF DUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 sierpnia 1983 roku na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej o godz. 12.30, o czym zawiadamiają:

ZONA, SYN, CORKA, TESĆ, CIOWA i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 1983 r. zmarł, przeżywszy lat 70, najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadzius i Tesć

S. + P. JÓZEF DUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 sierpnia 1983 roku na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej o godz. 12.30, o czym zawiadamiają:

ZONA, SYN, CORKA, TESĆ, CIOWA i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 1983 r. zmarł, przeżywszy lat 70, najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadzius i Tesć

S. + P. JÓZEF DUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 sierpnia 1983 roku na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej o godz. 12.30, o czym zawiadamiają:

ZONA, SYN, CORKA, TESĆ, CIOWA i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 sierpnia 1983 roku zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadzius, przeżywszy lat 57

S. + P. STEFANIA ZAREBSKA
ARTYSTKA MALARKA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 sierpnia br. o godz. 16 na cmentarzu św. Wincentego na Dołach.

PRZYJACIELE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 sierpnia 1983 roku zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadzius, przeżywszy lat 57

S. + P. JANINA ARABCZYK
z d. KOZŁOWSKA.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 11 sierpnia 1983 roku o godz. 15 w kaplicy cmentarza św. Józefa przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążeni w głębokim żałobie:

MAŻ, CORKA, SYN i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 1983 r. zmarł, przeżywszy lat 70, najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadzius i Tesć

S. + P. ZYGMUNT PAWĘTA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 sierpnia br. o godz. 13 na Cmentarzu Komunalnym Doły, o czym zwiadamia pogrążona w wielkim smutku:

ZONA, CORKA, SYNOWIE, ZIEĆ, SYNOWE i WNUCZKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 1983 r. zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 57

S. + P. MARIA RUSINKIEWICZ
Zasłużony Obywatel Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 sierpnia br. o godz. 16, z kaplicy cmentarza katolickiego na Zarzewie, o czym zawiadamia pogrążeni w smutku

SIOSTRA, BRAT oraz POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 1983 r. zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 57

S. + P. MARIA RUSINKIEWICZ
Zasłużony Obywatel Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 sierpnia br. o godz. 16, z kaplicy cmentarza katolickiego na Zarzewie, o czym zawiadamia pogrążeni w smutku

SIOSTRA, BRAT oraz POZOSTAŁA RODZINA

W ŁÓDZKIM OŚRODKU TV

Nowe urządzenia i plany programowe

Trwa modernizacja urządzeń w Łódzkim Ośrodku Telewizyjnym. Sąd zresztą dwutygodniowa przerwa w nadawaniu programów z Łodzi. Wykorzystano ten czas na zamontowanie nowych urządzeń, a także na urlopy. Prace remontowe prowadzono też w Zyrach, gdzie wymieniono niektóre części anteny nadawczej programu I.

O wyjaśnienie technicznych szczegółów poprosiliśmy kierującego pracami modernizacyjnymi w LOT — inż. STANISŁAWA KIELBOWSKIEGO.

— Montaż nowych urządzeń dla łódzkiej telewizji trwa już od roku. Teraz zmuszeni byliśmy przerwać na krótko emitowanie programów lokalnych, aby przeprowadzić najważniejsze roboty. Zmienili się przede wszystkim układ pomieszczeń związanych z techniczną obsługą studia. Zainstalowaliśmy w nich nowoczesną aparaturę. Do tej pory realizatorzy programów pracowali w niezbyt łatwych warunkach. Już niedługo zasiada przy automatycznych pulpach sterowniczych.

Przygotowano oddzielne pomieszczenia dla realizatorów obrazu i dźwięku. Powstało także główne stanowisko kontroli i komutacji, z którego kierować się będzie nadawaniem i odbiorem programów o-

raz tzw. zespół centralnej aparatury, gdzie zbiegają się wszystkie łącza. Tam sterować się będzie emisją programów z obu łódzkich studiów, teletekna, zespołu magnetowidów lub pracujących w pełnej szerokości pasm transmisyjnych. W wrześniu nastąpią pierwsze próby działania nowych urządzeń.

Najokazalej prezentuje się jednak nowy stół mikserski wyprodukowany przez warszawską „Fonię”. Urządzenie to daje realizatorom duże możliwości mikrowania sygnałów oraz uzyskiwania ciekawych efektów wizyjnych — tzw. miksołów trykowych. Są to różnego rodzaju telewizyjne sztuczki, które podziwiamy zwłaszcza podczas programów rozrywkowych: nakładanie się obrazów oraz — jak określa się to fachowcy — „falbanki”, „franki” i „zasłanki”. Wszystko oczywiście w kolorach i przy współdziałaniu z trzema kamerami w studiach.

czas wczorajszej wizyty w Łódzkim Ośrodku Telewizyjnym interesowały nas jeszcze najbliższe plany programowe. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami o najbliższego poniedziałku wznowiona zostanie w programie I emisja lokalnych wiadomości (w godz. 18.20—18.50). Łódzki zespół przygotowuje także dwa nowe programy cykliczne. Jednym z nich będzie „Filmowy świat przyrody”, oparty na dorobku Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi Drugi cykl, pt. „Przed małym i dużym ekranem”, nadawany będzie w ramach NURTA, a poświęcony zostanie zagadnieniom odbioru filmu i telewizji. Autorem obu programów jest Maciej Lukowski, a pierwsze odcinki prawdopodobnie ogładają będziemy już w końcu sierpnia.

Widowiska muzyczne i spektakle teatralne Łódzki Ośrodek TV przygotowuje dopiero na wrzesień. Szybkiej decyzji nie ma, natomiast czegoś dla siebie kibice sportowi. Naczelna Redakcja Programów Sportowych na pewno zdecyduje się na transmitowanie któregoś z I-ligowych meczów piłkarskich. Widzowa Pytaliśmy również o losy II programu telewizyjnego. Trwają obecnie dyskusje nad jego nową formułą. Na pewno jednak program II wróci na ekrany telewizorów od nowego roku, a być może wcześniej w „dwójce” emitowane będą programy sobotnio-niedzielne. (sk)

Honory dla zasłużonych

W DRN Łódź-Polesie zasłużonym pracownikom zakładów przemysłowych i działaczom społecznym dzielnicy wręczono odznaczenia państwowe.

KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI otrzymali: Jerzy Kawecki, Edmund Kowalczyk, Jerzy Łukowski, Zbigniew Mużek, Zygmunt Plewiński, Zdzisław Prawnowski, Stefan Wojtczak, Zenon Zdziechowski.

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI — Leszek Bielański, Antoni Furmankiewicz, Czesław Grochulski, Jerzy Maluszynski, Irena Minut, Henryk Ogórowski, Zygmunt Szymczyk.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI — Jerzy Bellina-Prażmowski, Leokadia Kieras, Tadeusz Niemirowski, Tadeusz Oleszak, Mirosław Parzybut, Władysław Rębać, Maria Sapijasko, Alojzy Schmidt, Henryk Walczak, Alfreda Wrzeszcz.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI — Stanisław Antoniak, Stefan Tokarek. (i. kr.)

Ziemniaczane „przymiarki”

Podobnie jak w latach ubiegłych, sprzedają ziemniaków przeznaczonych na zimowe zapasy dla pracowników łódzkich przedsiębiorstw i zaкладów pracy kierować będzie WZGS „Samopomoc Chłopska”. Jak nas poinformował zastępca kierownika działu obrotu ziemniakami — Józef Starosiński, WZGS otrzymało już ponad 200 zamówień na ok. 8 tys. ton ziemniaków. Termin składania zamówień upływa 30 czerwca, ale przyjmowano je znacznie dłużej. Jeszcze teraz zgłaszają się przedstawiciele służb socjalnych niektórych przedsiębiorstw.

Wiele zakładów pracy złożyło zamówienia bezpośrednio w gminnych spółdzielniach. Duże przedsiębiorstwa utrzymują bowiem nawiązane w ubiegłych latach kontakty i nie potrzebują wyręczać się pośrednikiem. Przystępuje się, iż około 12 tys. ton ziemniaków na zimę trafi do przedsiębiorstwa aglomeracji łódzkiej wprost z GS w województwach: sieradzkim, skierniewickim, piotrkowskim, konińskim i łódzkim.

Z tych rejonów sprowadzać też będzie ziemniaki WZGS. Potrzebne będą jednak prawdopodobnie do dodatkowej dostawy z Siedleckiego i Plockiego. Są to odległe rejony i przedsiębiorstwa, które zamawiają

Wymiana gazociągu

Wielkie ilości ziemniaków, musiałyby zbyt dużo płacić za transport. Dlatego też dłuższe trasy przemierzą ziemniaki dla dużych zakładów. Możliwe iż uda się nawet wykorzystywać w tym celu szlaki kolejowe.

Po 20 sierpnia rozpoczyna się już przygotowanie do kampanii ziemniaczanej. Na razie specjaliści próbują szacunkowo określić wielkość zbiorów. Będzie to miało wpływ na wysokość cen i marż, które mają być ustalone do końca sierpnia. Pierwsze transporty ziemniaków zaczną napływać z początkiem września.



Przy nowym stole mikserskim zastaliśmy inżynierów: Sławomira Woźniaka i Stefana Bartyzela. Foto: A. Wach

Wymiana gazociągu

Kolejne prace przy ul. Piotrkowskiej

Z pewnym opóźnieniem zakończono prace przy wymianie gazociągu na ul. Piotrkowskiej między ulicami Narutowicza i Traugutta. Były kłopoty z przygotowaniem podłoża pod nawierzchnię jezdni, w miejscach gdzie prowadzono wykopy. Od wczoraj ruch na wspomnianym odcinku ul. Piotrkowskiej odbywa się już normalnie. Tylko

przy skrzyżowaniu z ul. Traugutta pozostały dwa małe wykopy potrzebne gazownikom do dalszych prac.

Dziś podjęta zostanie decyzja o terminie rozpoczęcia kolejnego etapu wymiany gazociągu. Wcześniej opracowane już szczegóły organizacji ruchu pojazdów. Odcinek Piotrkowskiej między ulicami Traugutta i Tuwima będzie zamknięty dla ruchu kołowego, przejeżdżać będą natomiast oba skrzyżowania. Przy ul. Traugutta rury gazowe wymienione zostaną metodą tunelowa, natomiast, na skrzyżowaniu ul. Piotrkowskiej z ulicami Tuwima i A. Struga roboty będą przeprowadzone oddzielnie. Kolejny etap wymiany gazociągu rozpocznie się prawdopodobnie już jutro, a najpóźniej — w poniedziałek 13 sierpnia.

tyczne mioty i sprężarki. Decyzje zapadną w najbliższych dniach; na razie prace wstrzymane. (P. S.)

Jedna pielęgniarka na 40 chorych

Oddany do użytku przed kilku laty w Pabianicach szpital o 656 łóżkach odczuwa poważny brak ludzi do pracy. Najdotkliwiej daje się odczuć brak odpowiedniej liczby pielęgniarek. Obecnie 1 pielęgniarka opiekuje się aż 40-osobową grupą chorych. Problem ten może być rozwiązany jedynie wówczas, gdy pabianicka służba zdrowia dysponowałaby mieszkaniami dla pielęgniarek i innych niezbędnych pracowników. Dotychczas zdołano jedynie zasadać do celów mieszkalnych stary budynek oddziału chirurgicznego byłego szpitala przy ulicy Żeromskiego, urządzając w nim 70 mieszkań. Wszystkie to jednak nie zaspokaja stałe rosnących potrzeb.

Należy zatem oczekiwać w tej sprawie odpowiednich decyzji władz miejskich. Dotychczasowa sytuacja doprowadzić może do poważnych konsekwencji w postaci konieczności zamknięcia któregoś z oddziałów szpitala, do czego przecież nie powinno się dopuścić. W NOW.

Studenci zapraszają do... Wenecji

Rada Uczelniana Zrzeszenia Studentów Polskich Uniwersytetu Łódzkiego powiadomiła nas, iż są jeszcze wolne miejsca na obozach w Wenecji k/Żelna w woj. włoskiej dla studentów którzy w tym roku zdali egzamin wstępny. Będzie tam zorganizowane II turnusy obozowe:

w terminie od 11 sierpnia do 12 września oraz od 13 do 25 września. Zapisy przyjmuje Rada Uczelniana ZSP UL przy ul. Narutowicza 41. Cena składowania wynosi 2.700 zł a o jego otrzymaniu decyduje kolejność zgłoszeń. (ps)

Spowodował śmierć człowieka

27 czerwca około godz. 18.30 do przystanku tramwajowego na rogu ul. Narutowicza i Tramwajowej podszedł pijany mężczyzna. Bez żadnego powodu podkroczył on do oczekującego na tramwaj pracownika MPK i zaczął go bić pięściami. Ten chuligański wybrzyknął zakończył się tragicznie. Tramwajarz z poważnymi obrażeniami został przewieziony do szpitala, gdzie po dwóch dniach zmarł. Funkcjonariusze MO zatrzymali napastnika.

S., który wielokrotnie był już karany za chuligańskie wybryki. Niedługo nie pracuje i najczęściej waleś się po ulicach w stanie nieźle zwanym, wszczynając bójki i awantury. Marek S. został aresztowany. (sk)



Każda dostawa warzyw i owoców z importu gromadzi natychmiast przed sklepami kolejki. Były już brzoskwinie i morele. Od ubiegłego tygodnia w sklepach „Spolem” i WSOP pojawiały się arbuzy. Wczoraj można było dostać paprykę — znacznie tańszą niż ta, która oferuje prywatni sprzedawcy. (sk)

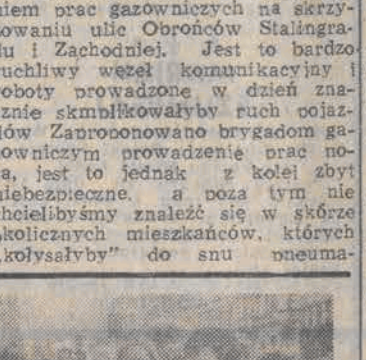


Foto: A. Wach

W kilku zdaniach

A Ośrodek Gospodarstwa Domo- wego przy Zarządzie Łódzkim List Kobiet Polskich przyjmuje zapisy na kursy: kroju szwela i modelowania dziewiarstwa ręcznego i II stopnia, dziewiarstwa maszynowego haftu ręcznego haftu maszynowego kosmetyczny, Kuchnia artystyczna, racjonalnego żywienia i żywieniowy ciast. Informacje i zapisy — Piotrkowska 135, tel. 627-46 (od godz. 9 do 16).

A DDK Łódź-Górna (al. Politechniki 17) organizuje w roku szkolnym 1983/1984 kursy języków obcych: angielskiego i II stopnia i niemieckiego I i II stopnia dla młodzieży i dorosłych. Zapisy do 1 do 30 września w godz. 11-17.

OKA — „Goście z Galaktyki A1 kana” tuż, od lat 12 godz. 13 15 17 19

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10-22. Tom Horn USA od lat 18

MŁODA GWARDIA — „Mroczny przedmiot — ozdoba” tr. Hiszpa od lat 18. „Tęcza” Lusia Bunczka od lat 10. 12. 15. 17. 15. 18. 30.

MUZA — „Jest taki chłopak” radz. b.o. „Pod 16:15: „Prawdziwe życie Drakuli” rum od lat 15. godz. 18.15

I MAJA — „Najciekawszy kof.” radz. b.o. sody 16:15: „Wielcyca” pol. od lat 18 godz. 18.

POKÓJ — „Vabank” pol. od lat 15. godz. 19.15 18.30

ROMA — „Przeżycie miłości” radz. od lat 15 godz. 10. 17. 15

1930 — Robinson Krusoe marynarsz z Yorku” czes.-RFN b.o. radz. 12.15 13

STOKI — nieczynne

SWIT — Punkty za pochodzenie” pol. od lat 15 godz. 13: „Hali” USA od lat 15 godz. 17 19.15

TATRY — „1941” USA od lat 18 godz. 15.30, 18: w razie nieopady odbędzie się seans filmu „Przywołaj uczucie” tr. od lat 18 godz. 21

ENERGETYK — nieczynne

HALKA — nieczynne

POLESIE — nieczynne

REKORD — nieczynne

SOJUSZ — nieczynne

WAŻNE TELEFONY

Informacja PKO	731-82
Informacja o usługach	388 10
Informacja turystyczna	472-01
Informacja PKS	
Dworzec Centralny	255-95
Dworzec Północny	53-46-95
Informacja telefoniczna	93
Informacja służby zdrowia	615-19
Informacja handlowa	282-84
Informacja Pomocy Społecznej	56-41-78

Komenda Wojewódzka MO 677 32 292-22

Pogotowie cieniownicze 253-11

Pogotowie drogowe „Polmozbyst” 408-32

Pogotowie energetyczne: 334-31

Rejon Łódź-Północ 334-31

Rejon Łódź-Południe 334-28 i 581-81

Rejon Pabianice 15-37-10

Rejon Zgierz 16-34-42

Rejon Oświęcimienia Ulic 581-15

Pogotowie gazowe 393-83

Pogotowie wodne 97

Pogotowie Ratunkowe 95

Pomoc drogowa PZ.Mot. 52-81-10

Straż Pożarna 98. 666-11

Inżynier województwa 633-11

TELEFON ZAUFANIA 337-37

— czynny w godz. 15-7 rano

W dni wolne od pracy — cała doba. Dla kobiet z ciężką pracą i sprawami rodzinnymi 740-53 — w dni powszednie od godz. 12 do 22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — zawieszony do 21 sierpnia włącznie.

APTEKI

Piotrkowska 67 Mickiewicza 20

Nieliciana 15 Lutomska 145

Olimpijska 7a Dąbrowskiego 89.

Pabianice — Armii Czerwonej 7

Konstantynów — Sadowa 10 Ozorków — ul. Wyszynskiego 10

Głowno — Łowicka 38 Aleksandrow — Kosciuszki 14 Zgierz — Sikorskiego 16 Dąbrowskiego 16

DZURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 2, 4, 6, 7 10; Szpital im. Pasteura — dla przychodni rejonowych nr 1, 9 — dni nieprzeżycie: Szpital im. Sonenberga dla przychodni rejonowych 1, 9 — dni przeżycie Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 3, 5; Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, ul. Dubois 17) — codziennie dla przychodni rejonowych nr 11; dla miasta i gminy Zgierz: miasta i gminy Ozorków miasta i gminy Aleksandrów; Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Koszęcie) Głowno (Koszęcie) 51; Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianice) 82; Śródmieście i Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny) 30; Chirurgia urazowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, ul. Dubois 17)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianice) 82

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopieńskiego) 22

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14) — cała doba dla dzielnic Łódź-Górna; Widzew Polesie i miasta i gminy Pabianice; Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, ul. Dubois 17) — cała doba dla dzielnic Łódź-Bałuty; Śródmieście miasta i gminy Zgierz i gminy Głowno im. Parczew Ozorków.

Chirurgia i laryngologia dziecięca — chirurgia — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej) 15; Instytut Pediatrii AM (Sołna 28)

Chirurgia szkieletowo-twarzowa dla m. Łódź Szpital im. Barlickiego (Kopieńskiego) 22; dla województwa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Dubois 17)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Terasz 8) — codziennie

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — cała doba, oprócz niedziel i świąt

ZOO czynne od godz. 9 do 13 (kasa do 18)

OGROD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku

KAPIELISKO „FAJA” czynne codziennie od godz. 10 do 18

KINA

BALTYK — „Miasto kobiet” w. od lat 18. godz. 10. 13. 16. 19

IWANOWO — „Jak car Piotr Ibrahima swata” radz. b.o. godz. 19: „Walka o ogień” Kanada od lat 18. godz. 17. 19. 20. 22

POLONIA — „Wielki Szu” pol. od lat 18. godz. 10. 12. 15 18 17. 15 19.30;

PRZEDWIOSNIE — „Coma” USA od lat 18. godz. 14.30 17. 19.30; „Pies za burta” radz. b.o. godz. 10 12.15

WŁOKNIARZ — „Walka o ogień” Kanada od lat 18. godz. 10 13. 17. 15 19.30; „Palace Hotel” pol. od lat 18. godz. 13.15

WOLNOŚĆ — „Tess” fr. od lat 15. godz. 12. 15. 18. 30 — (Aktorka Nastassja Kinski) „Komorą celna” radz. od lat 12 godz. 19

WISLA — „Z życia marionetek” RFN od lat 18. godz. 10. 12. 15 15 17.15, 19.30;

ZACHETA — „Imperium kontatiku” USA od lat 12. godz. 10. 14.30 17 19.30; „Na tropie klusownika” czes. b.o. godz. 12.30

TATRY-LETNIE — Odmienne stany świadomości” USA od lat 15. godz. 21 (czynne tylko w dni weekendowe)

STUDIO — nieczynne

STYLOWY — „Mistrzowie kamer” — Zygmunt Sanusiak — „Trzeba zabić te miłość” pol. od lat 15. godz. 18.30 Wylbitni aktorzy kina amerykańskiego — „Manhattan” USA od lat 18. godz. 17.30 19.30

DKM — „Karate po polsku” pol. od lat 18. godz. 15 18 20

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej. Prasa Książka-Ruch” Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96 Druk Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redakcja kolegium Redakcja centralna 293 00 — łączy z wszystkimi działami Redaktor naczelny: 645 85 Sprawcy miasta 341 10 i 337-47 społeczno-ekonomiczne 228 32 310-38 i 378 97 kultura i oświata 621 60 sport 208 95 dz. łączności, czytelnikami, interwencje i Nasz Telefon Usługowy 303-04 (trekopsów nie samowolnych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 869 68 i 868 78 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń Łódź ul. Piotrkowska 96, tel. 649-70 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa Książka Ruch”